

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 26 października 2017 r.



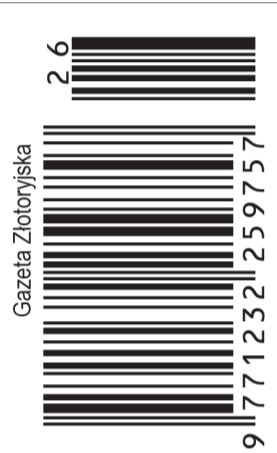
GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 12 października 2017 r. • ROK XXVIII • NR 26 (985)
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

Celnicy zapowiadają kontrolę kasyn

Mimo groźby więzienia oraz wysokich kar pieniężnych, sięgających nawet 100 tys. zł, na terenie naszego miasta dalej funkcjonują salony gier hazardowych bez koncesji. Działania w tej sprawie od wielu miesięcy podejmuje Urząd Miejski w Złotoryi. Podległa mu straż miejska stale monitoruje nielegalne lokale. Ich wykaz ratusz przesłał do Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu, który zapowiada kontrole.

s. 4



Krajobraz



po orkanie

s. 5

Śmierć w lesie pod Rzymówką

Podczas prac leśnych mężczyzna został przygnieciony przez ciągnik, którym kierował. Operator najprawdopodobniej zginął na miejscu.

s. 7

Do Kaczawy trafi czystsza woda

Złotoryjska oczyszczalnia ścieków przechodzi poważną modernizację. Warta ponad 32 mln złotych inwestycja, która rozpoczęła się w grudniu ubiegłego roku, nie powoduje zastojów w pracy firmy.

s. 3

KRONIKA POLICYJNA



Rozebrali ogrodzenie

(Olszanica) – Nieznani sprawcy ukradli metalowe elementy ogrodzenia, powodując straty w wysokości ok. 1,5 tys. zł.

Został bez blach

(Złotoryja) – Nieznani sprawcy dokonali demontażu, a następnie kradzieży 2 tablic rejestracyjnych z samochodu osobowego zaparkowanego na osiedlowym parkingu przy ul. Słonecznej.

Nie mogła zapłacić

(Złotoryja) – 61-letnia mieszkanka Złotoryi powiadomiła policję, że podczas zakupów w jednym ze sklepów spożywczych nieznana osoba, wykorzystując jej nieuwagę, ukradła jej portfel z dokumentami, kartą bankomatową oraz gotówką.

Kradzież hurtowa

(Proboszczów) – Nieznani sprawcy, po wyłamaniu korka wlewu paliwa w maszynie budowlanej, ukradli kilkaset litrów oleju napędowego.

Przez okno po motorower

(Złotoryja) – Nieznani sprawcy, po wybiciu okna, włamali się do garażu przy ul. Złotej, z którego ukradli motorower oraz 3 rowery, powodując straty na łączną kwotę prawie 3 tys. zł.

Trzeba myć ręcznie

(Świerzawa) – Jedna z mieszanek poinformowała policję, że kupiła za pośrednictwem strony internetowej zmywarkę. Po wpłacie kwoty na wskazane konto bankowe zamówionego przedmiotu nie otrzymała, a telefon sprzedawcy oraz strona internetowa sklepu stały się nieaktywne.

Na podst. inf. sierż. Dominiki Kwakszys oprac. (ask)

Po pijaku staranował ogrodzenie i uciekł

Policjanci ze Złotoryi zatrzymali mężczyznę, który kierując po pijaku samochodem osobowym staranował ogrodzenie posesji, po czym uciekł z miejsca zdarzenia.

W Olszanicy mężczyzna jadący hondą od strony Bolesławca staranował ogrodzenie posesji, następnie usiłował odjechać z miejsca zdarzenia, jednak nie udało mu się uruchomić pojazdu, więc pieszo oddalił się w kierunku Złotoryi. Chwilę później trafili na niego policjanci patrolujący miejscowość. Od 34-letniego złotoryjanina było czuć wyraźną woń alkoholu. Okazało się, że miał go prawie 1 promil w organizmie. – 34-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu został mu postawiony zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego



w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu kara do 2 lat więzienia. O jego dalszym losie zdecyduje sąd – mówi sierż. Dominika Kwakszys, rzecznik prasowy KPP w Złotoryi.

Fot. ze strony www.zlotoryja.policja.gov.pl

Wpadł, bo wpadł - w oko mieszkance

Ukradł telefon komórkowy i motocykl w Jeleniej Górze, ale wpadł niedaleko, bo w Złotoryi. W dodatku nie sam, tylko... z metamfetaminą. Namierzyła go jedna, ale za to bardzo czujna mieszkanka miasta.

O k. godz. 5 nad ranem dyżurny złotoryjskiej komendy policji otrzymał telefoniczne zgłoszenie od jednej z mieszanek Złotoryi, że na osiedlu, na którym mieszka, kręci się nieznana jej osoba. Na miejsce natychmiast został wysłany patrol, który zauważył podejrzanego mężczyznę. Okazał się nim 32-letni mieszkaniec powiatu jaworskiego.

– Był on bardzo pobudzony, a jego nerwowe zachowanie wywołało podejrzenia funkcjonariuszy. Po sprawdzeniu jego odzieży, w kieszeni spodni policjanci ujawnili pojemnik z zawartością białej substancji. Badanie testerem narkotykowym wykazało, że była to metamfetamina. Mężczyzna usłyszał już zarzut posiadania substancji psychotropowych, za które grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – mówi sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

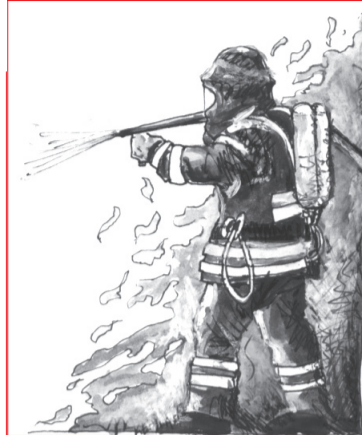
Przy zatrzymanym 32-latkę policjanci ujawnili również tele-

fon komórkowy oraz motocykl, które – jak się okazało – zostały skradzione na terenie Jeleniej Góry i Wrocławia.

– Ta sytuacja pokazuje, że współpraca mieszkańców z policją jest bardzo istotna, a reakcja mieszkanki Złotoryi na niepokojącą ją sytuację powinna stanowić wzór do naśladowania. Za udzieloną pomoc serdecznie dziękujemy – dodaje pani sierżant.

(as)

KRONIKA STRAŻACKA



Szóstka na „czwórce”

(Wojciechów, 30 września) – Rano na autostradzie A4 doszło do kolizji 6 aut osobowych, dostawczych i ciężarowych, którymi podróżowało 14 osób. Jedna z nich odniosła niegroźne obrażenia, pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe. Strażacy odłączyli akumulatory w rozbitych pojazdach. Kolizja spowodowała blokadę jednego pasa ruchu na długości ok. 200 m. Straty oszacowano na 20 tys. zł.

Pomagali, ale życia nie uratowali

(Wojcieszów, 2 października) – Mieszkańcy jednej z kamienicy przy ul. Chrobrego wezwali miejscową OSP na pomoc do sąsiadki, którą znaleźli nieprzytomną w jej mieszkaniu. U kobiety doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Nie dawała oznak życia. Strażacy udroznili jej drogi oddechowe, przystąpili do resuscytacji, a następnie użyli defibrylatora. W akcji resuscytacyjnej wsparli ich także strażacy ze Złotoryi i zespół pogotowia ratunkowego. Kobiety nie udało się jednak uratować – lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Kot alpinista

(Grodziec, 4 października) – Strażacy z OSP Zagrodno i złotoryjskiej PSP sprowadzali na ziemię

kota, który wszedł na drzewo i nie potrafił z niego samodzielnie zejść. Zwierzę utknęło na wysokości 20 m. W akcji wykorzystano drabinę mechaniczną.

W dymie nie widać, co płonie

(Brochocin, 5 września) – Po godz. 4 dyżurny PSP otrzymał zgłoszenie o dużym zadymieniu i pożarze budynku mieszkalnego. Na pomoc wysłano 8 zastępów strażaków ze Złotoryi, Chojnowa, Zagrodna, Pielgrzymki i Sokołowca. Na miejscu okazało się jednak, że płonie budynek gospodarczy, w którym składowane było drzewo. Strażacy gasili płomienie w aparatach ochrony dróg oddechowych. Budynek uległ całkowitemu spaleniu, a jego konstrukcja zapadła się. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

Nie wyhamował...

(Złotoryja, 6 października) – Na ul. Legnickiej, na przejściu dla pieszych przy basenie kąpielowym, doszło do kolizji nissana primery i volkswagena caravelle. Jeden z pojazdów najechał na tył drugiego. Strażacy z PSP zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączając akumulatory i zawór w instalacji gazowej zasilającej jeden z samochodów. Osób poszkodowanych nie było, straty oszacowano na 4 tys. zł.

Z rowu wyszedł sam

(Nowy Kościół, 10 października) – Na drodze w kierunku Sędziszowej do rowu wpadł osobowy rover. Kierowca opuścił pojazd o własnych siłach, nie miał poważniejszych obrażeń, ale zajęło się nim pogotowie ratunkowe. Interweniowali też strażacy ze Złotoryi, Świerzawy i Sokołowca, którzy zabezpieczyli miejsce kraksy, odłączając akumulator i zawór w instalacji gazowej. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

Na podst. inf. mł. asp. Marcina Grubczyńskiego oprac. (as)

Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
 Redakcja: redaktor naczelny: Piotr Maas. reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1.000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

GAZETA
ZŁOTORYJSKA

Do Kaczawy trafi czyściejsza woda

Złotoryjska oczyszczalnia ścieków przechodzi poważną modernizację. Warta ponad 32 mln złotych inwestycja, która rozpoczęła się w grudniu ubiegłego roku, nie powoduje zastoju w pracy firmy.

Jednym z elementów modernizacji jest wykonanie zadaszania nad kontenerami na skratki i piasek. Skratki to odpady powstałe podczas wstępnego (mechanicznego) oczyszczania ścieków za pomocą krat, na których następuje oddzielenie ciał stałych ze ścieków. A piasek uzyskuje się w piaskownikach, w których ścieki oczyszczane są z zanieczyszczeń mineralnych (piasek, żużel, drobne kamienie itp.).

komory, których nowocześniejszy niż dotychczas układ zapewni bardziej efektywną redukcję ze ścieków substancji organicznych (białka, węglowodany, oleje i tłuszcze) oraz substancji biogenych (związki azotu i fosforu).

Remontu doczekają się także 2 osadniki wtórne, w których osad czynny oddzielany jest od ścieków oczyszczonych. Zakończono już betonowanie korony oraz wykonano naprawy pionowych

Z komór tlenowej stabilizacji osad trafi do układu odwadniania. W budynku odwadniania osadów wykonano już m.in. fundament pod prasę oraz jedno nadproże nad nowymi bramami, zakończono czyszczenie tynków i demontaż elementów wentylacji oraz wymieniono stolarkę okienną.

Odwodniony osad kierowany będzie przenośnikami do mieszarki, do której dodawane będzie wapno z nowego silosu. Osad po higienizacji



Ścieki mechanicznie oczyszczone dopływają do bloku oczyszczania biologicznego, gdzie do akcji wkracza czynny osad, czyli żywa, kłaczkowata zawiesina, złożona głównie z heterotroficznych bakterii tworzących skupiska.

Oczyszczanie ścieków za pomocą bakterii odbywa się w specjalnym bloku złożonym z dwóch ciągów. W tej chwili remontowany jest jeden z nich, a drugi pracuje pełną parą. Zmianie ulegną układ kanałów oraz ścian działowych. W każdym z dwóch ciągów technologicznych wydzielone zostaną specjalne

powierzchni betonowych jednego z dwóch osadników. W ramach modernizacji osadniki zostaną wyposażone w nowe zgarniacze denne i powierzchniowe.

Nadmiar osadu tłoczony będzie do zagęszczacza, z którego trafi do – zaplanowanych w miejscu osadnika Imhoffa – dwóch komór tlenowej stabilizacji osadu. Proces zachodzący w tych komorach sprawi, że osady nie będą zagniwać (niekontrolowany proces rozkładu substancji organicznej w warunkach beztlenowych) ani wydzielać nieprzyjemnych zapachów.

zostanie przetransportowany kolejnym układem przenośników do projektowanych zadaszonych boksów (będzie ich 8). – Przewidujemy wykonanie układu przenośników zapewniającego dystrybucję osadu do wszystkich boksów, bezpośrednio z węzła mieszarki. Przetworzony osad może być wykorzystany w rolnictwie jako nawóz – informuje Krzysztof Kołodziejczyk z Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego, kierownik jednostki realizującej projekt modernizacji.

Projekt „Modernizacja oczyszczalni ścieków i pompowni ścieków w Złotoryi” realizowany jest w ramach działania 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”, oś priorytetowa II „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Zgodnie z umową, prace modernizacyjne powinny zakończyć się w pierwszym kwartale 2019 roku. Wykonawca przewiduje jednak, że skończy wcześniej niż zakłada umowa.

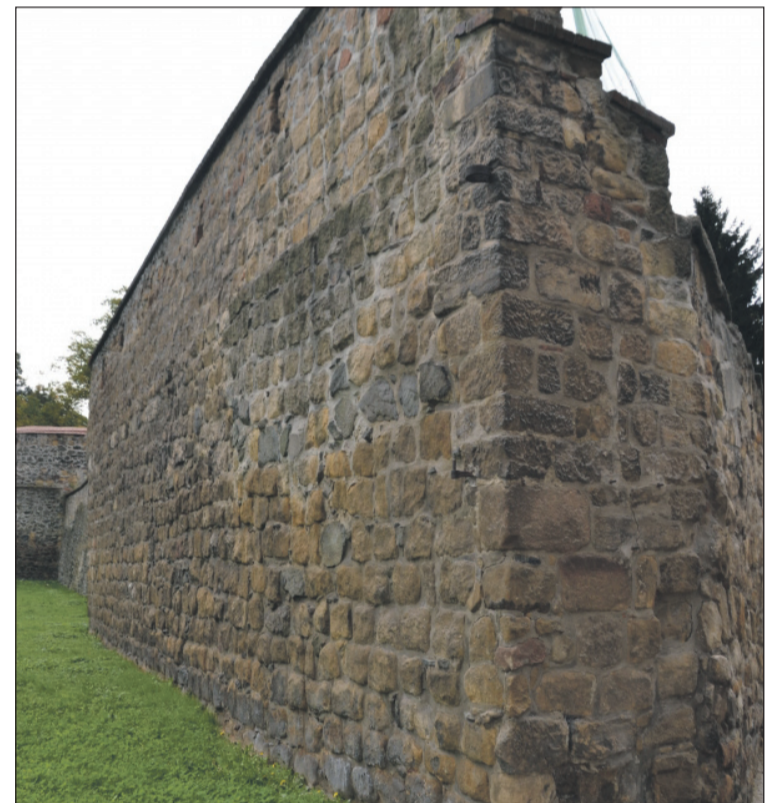
Miasto przejęło mur od parafii i go wyremontuje

Lada dzień rozpocznie się pierwszy etap remontu zabytkowych murów obronnych pomiędzy ulicami Staszica i Klasztorną. Jest to ostatni fragment fortyfikacji, który do tej pory nie przeszedł rewitalizacji.

Do Urzędu Miejskiego w Złotoryi wpłynęły 3 oferty od potencjalnych wykonawców. Najdroższa wynosiła ponad 368 tys. zł, a najtańsza niespełna 135 tys. zł. Tę ostatnią złożyła firma Budoprojekt Krzysztof Bryś ze Złotoryi, która jako jedyna też udzieliła aż 6-letniej gwarancji na wykonane prace.

co akurat było pod ręką.

Zdaniem okolicznych mieszkańców, stan murów jest bardzo zły z powodu odbywających się tam corocznych wystrzałów armatnich w ramach biwaku napoleońskiego. – Gdy te armaty strzelają, to u nas szyby w oknach drżą. Co w takim razie dzieje się z murami, które stoją przecież bliżej armat?



Po podpisaniu umowy, złotoryjski wykonawca będzie miał 6 tygodni na przeprowadzenie wszystkich prac. A będzie ich sporo, m.in.: czyszczenie muru z piaskowca oraz bazaltowo-piaskowego na powierzchni ok. 273 m kw., wypełnienie ubytków w murze i odtworzenie jego fragmentów o objętości ok. 17 m sześć., wzmocnienie kamienia na powierzchni ok. 52 m kw., hydrofobizacja (proces, dzięki któremu mury będą „odpychały” wodę) obiektu na powierzchni 180 m kw., usunięcie z powierzchni wtrąceń z materiałów obcych i wbudowanie materiału historycznego w niemal 500 miejscach.

Mur ma ogromną liczbę ubytków, głównie od strony wewnętrznej, co widać na naszych zdjęciach. Wygląda tak, jakby był połatany tym,

Pękają i kruszą się – skarżą się mieszkańcy jednej z kamienic przy ul. Klasztornej.

Zaprzecza temu złotoryjski ratusz. – Te uszkodzenia powstawały przez wiele lat i nie są spowodowane wystrzałami z armat. Ten fragment murów nie był po prostu nigdy remontowany ani zabezpieczony – zapewnia Jacek Janiak, kierownik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta UM.

Jak to się stało, że fragment przy ul. Sienkiewicza nie został wyremontowany podczas rozpoczętej ponad 10 lat temu rewitalizacji murów? Miasto nie było wtedy właścicielem zabytku. Przejęło go od parafii św. Jadwigi dopiero kilka lat po rewitalizacji pozostałych fragmentów.

Dyżur w ratuszu

Burmistrz Robert Pawłowski prowadzi dyżur dla mieszkańców Złotoryi. Interesantów przyjmuje w każdy wtorek od godz. 10 do 15 w swoim gabinecie na I piętrze Urzędu Miejskiego przy pl. Orłąt Lwowskich.

Aby skorzystać z dyżuru, należy wcześniej ustalić termin spotkania telefonicznie (76 877 91 00) lub osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego.

(ask)

(ask)

Radni za budżetem obywatelskim

Złotoryja będzie miała swój budżet partycypacyjny. Tak ostatecznie zdecydowali na wrześniowej sesji radni miejscy, którzy jednomyślnie zagłosowali za projektem uchwały złożonym przez Romana Gorzkowskiego.

Rozpatrywaliśmy na komisji spraw społecznych 2 projekty budżetu obywatelskiego. Jeden z nich był złożony przez Romana Gorzkowskiego, drugi przez Barbarę Lenart. Rekomendujemy jako komisja ten pierwszy, jako formę

pilotażową budżetu obywatelskiego – powiedział jeszcze przed rozpoczęciem głosowania Adam Bartnicki, przewodniczący komisji.

Za projektem Gorzkowskiego opowiedzieli się wszyscy obecni na sesji radni, którzy jednomyślnie

nie podnieśli rękę, akceptując uchwałę. Natomiast drugi projekt nie znalazł poparcia u żadnego z radnych (siedmiu było przeciw, zaś sześciu wstrzymało się od głosu).

(as)

Kiedy Górnik zagra na własnym boisku?

Pytanie, kiedy piłkarze Górnika będą mogli wybiec na własną murawę, zadają sobie nie tylko zawodnicy i działacze klubu, ale przede wszystkim kibice. Jak na razie jednak nic nie jest do końca pewne.

Trawa położona w ostatnim tygodniu sierpnia zdołała się już zakorzenić, ale nie „zadomowiła” się jeszcze na złotoryjskim stadionie na tyle, aby mogli zacząć biegać po niej piłkarze.

W ciągu najbliższych dni powinien przyjechać do nas przedstawiciel producenta, który oceni stan trawy i określi, kiedy będzie można zacząć ją używać.

W utrzymaniu dobrego stanu murawy pomoże ułożony pod stadionem system rur do drenażu, które będą odprowadzały nadmiar wody do studni, a latem w ruch pójdą zraszacze chowane w płycie głównej.

Cały obiekt posłuży nie tylko piłkarzom nożnym, ale i zawodnikom uprawiającym inne dyscypliny, których w naszym mieście mamy wielu. – Teraz posiadamy



piękny stadion z rewelacyjną bieżnią, idealną do szybkościowych treningów. Już się nie możemy doczekać – chwałą wyremontowany obiekt biegacze z ZLB Złotoryja.

Warto zaznaczyć, że stadion

znajduje się pod okiem kamer monitoringu miejskiego. Bezpieczeństwa na obiekcie strzegą 2 kamery szybkoobrotowe oraz 4 stacjonarne, skierowane na trybuny.

(ask)

Azbestu w Złotoryi mniej, ale nadal go nie brakuje

Prawie 24 tony szkodliwego dla zdrowia azbestu wyjechały latem ze Złotoryi. To głównie płyty eternitowe z dachów budynków, których właściciele zdecydowali się wziąć udział w akcji zorganizowanej przez złotoryjski ratusz.

Usuwanie wyrobów zawierających azbest trwało od maja do sierpnia. Utylizacja 23,8 t niebezpiecznych materiałów kosztowała 11 895 zł. Akcję po raz pierwszy w historii naszego miasta zorganizował Urząd Miejski w Złotoryi. Z możliwości usunięcia azbestu na preferencyjnych warunkach skorzystało 12 złotoryjan, którzy wcześniej złożyli odpowiednie wnioski w ratuszu. Dzięki temu, że miastu udało się pozyskać wsparcie finansowe z

Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, właściciele budynków pokryli ze swojej kieszeni tylko 15 proc. kosztów utylizacji płyt eternitowych.

Usunięciem azbestu zajęła się firma spod Sandomierza, która zaoferowała miastu najkorzystniejszą cenę. Wykonawca zdemontował wyroby azbestowe, opakował je, załadował i przetransportował

do utylizacji na przystosowane do tego celu składowisko w Pruszczu w województwie kujawsko-pomorskim.

Wg danych UM, na złotoryjskich budynkach jest jeszcze ok. 195 t azbestu. – Dzięki dofinansowaniu usunęliśmy w tym roku trochę więcej niż 10 proc. tego, co mamy do usunięcia do 2032 r. – mówi Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w UM.

(as)

Celnicy zapowiadają kontrole kasyn

Mimo groźby więzienia oraz wysokich kar pieniężnych, sięgających nawet 100 tys. zł, na terenie naszego miasta dalej funkcjonują salony gier hazardowych bez koncesji. Działania w tej sprawie od wielu miesięcy podejmuje Urząd Miejski w Złotoryi. Podległa mu straż miejska stale monitoruje nielegalne lokale. Ich wykaz ratusz przesłał do Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu, który zapowiada kontrole.

Do czasu zaostrenia przepisów na początku tego roku, w Złotoryi działało ok. 20 salonów z automatami do gier. Gdy w kwietniu weszła w życie nowelizacja ustawy o grach hazardowych, wprowadzająca dla urządzających nielegalne gry na automatach wysokie grzywny, karę pozbawienia wolności do lat 3 oraz kary pieniężne na poziomie 100 tys. zł od jednego urządzenia, większość z nich zdecydowała się na zamknięcie kasyn. Zgodnie z nowym prawem, na cenzurowanym są także właściciele lokali, którzy wynajmują swe pomieszczenia pod nielegalne salony. Na wielu z nich takie postawienie sprawy podziało odstraszało i wymówili umowy najmu właścicielom automatów.

Ale nie wszystkie hazardowe przybytki zamknęły swe podwoje. Kilka w naszym mieście zostało. Otworzyły się nawet 2 nowe: przy ul. Mickiewicza i Słowackiego – mimo że w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu nowego prawa policja z celnikami skonfiskowała kilka nielegalnych automatów w dwóch kasynach na terenie Złotoryi. Do jednego z tych „spalonych” salonów automaty wróciły niedługo potem. Oczywiście były to już inne urządzenia. – Można powiedzieć, że za rogiem czekały nowe. Proceder jest na tyle opłacalny, że niektórzy podejmują ryzyko, nie odstrasza ich kary administracyjne – usłyszeliśmy od pracownika służb zajmujących się walką z tym rodzajem przestępczości.

Na to, że nielegalne salony funkcjonują, dowody mają złotoryjscy strażnicy miejscy. Potwierdzają to nagrania z monitoringu, na których widać, że do teoretycznie nieczynnych lokali wchodzi regularnie ludzie. – Kilka tygodni temu przeprowadziliśmy kontrolę 9 lokali na terenie Złotoryi, co do których jest podejrzenie, że prosperują w nich salony gier. 8 z nich było zamkniętych, tylko do jednego weszliśmy razem z właścicielem. Był pusty. W kolejnym bez wchodzenia do środka udało się ustalić, że nie ma w nim automatów. Co do pozostałych 7 rozpytaliśmy jednak mieszkańców, którzy potwierdzają, że widzą w godzinach wieczorno-nocnych ludzi wchodzących do lokali i

wychodzących z nich – mówi Jan Pomykała, komendant straży.

Strażnicy przekazali zebrane informacje do ratusza, a ten przesłał do legnickiej delegatury DUCS pismo wraz z wykazem lokali, w których prowadzona jest działalność w zakresie gier na automatach. We wrześniu celnicy przeprowadzili działania sprawdzające i wyeliminowali 3 lokale z kręgu podejrzeń: na Hożej, Słowackiego i Piłsudskiego, stwierdzając brak oznak urządzania gier hazardowych. W przypadku 4 pozostałych, na Mickiewicza oraz Piłsudskiego, legnicy funkcjonariusze potwierdzili, że może być w nich prowadzony nielegalny proceder.

UCS zapowiada kontrolę tych 4 lokali. Celnicy mają się zjawić w Złotoryi w najbliższych tygodniach. – Codziennie kontrolujemy salony gier na podległym nam obszarze, mamy plan kontroli prowadzonych we współpracy z policją i trzymamy się go – usłyszeliśmy w legnickiej delegaturze DUCS.

Na ile kontrole będą skuteczne? Urządzających nielegalne gry trudno jest złapać na gorącym uczynku, bo potrafią się zabezpieczyć przed niepożądaną wizytą celników i policji, z którą służby celne muszą współdziałać w tych sprawach. Przed salonem najczęściej stoi (lub siedzi w samochodzie) osoba, która obserwuje cały czas okolicę i wypatrzy nalo tu funkcjonariuszy. Wg naszych informacji, właściciele kasyn bardzo szybko mają informację o przyjeździe do Złotoryi celników, bo potrafią obserwować komendę policji i wiedzą, jakimi samochodami poruszają się funkcjonariusze. Zabezpieczenie automatów utrudnia też fakt, że salony są czynne nieregularnie, w ruchomych godzinach i dniach. A celnicy z policjantami nie mogą wejść do środka siłowo, mogą tylko zapukać do drzwi.

Nawet jeśli służbom uda się w końcu wejść do środka, często pojawia się kolejny problem – uruchomienie automatu. Aby uznać urządzenie za nielegalne, musi być włączone, bo tylko wtedy można przeprowadzić na nim wielogodzinny eksperyment i udowodnić, że służy do gier hazardowych.

(as)

Krajobraz po orkanie

Orkan Ksawery narozrabiał w Złotorzy i okolicach. Strażacy od czwartku do niedzieli odnotowali 53 interwencje. Są duże szkody m.in. na cmentarzu złotoryjskim.

Na terenie powiatu złotoryjskiego doszło do wielu zdarzeń spowodowanych wiatrolomami i zerwanymi dachami. Łamiące się drzewa i konary blokowały drogi wojewódzkie i powiatowe, opierały się też o linie energetyczne i telefoniczne. Tylko do piątku do godz. 3.30 jednostki straży pożarnej interweniowały przy 41 zdarzeniach. Gruby konar spadł m.in. na samochód ratowniczy OSP Wysocko, który jechał w kierunku Kozowa na interwencję. Gałąź mocno uszkodziła kabinę pojazdu, na szczęście żaden z ratowników nie odniósł obrażeń. Straty oszacowano na 25 tys. zł.

W Radziechowie z budynku remizy OSP zerwało dach, który wiatr przeniósł przez łąkę i drogę kilkadziesiąt metrów dalej, opierając go o świetlicę wiejską. Uszkodzone zostały przy tym 2 auta. Silne podmuchy zerwały także dach na budynku mieszkalnym w Prusicach i na gospodarstwie w Zagrodnie, uszkodziły też poszycie dachowe z blachy w Rzańniku.

Do najbardziej groźnej sytuacji doszło w Czaplach i Świerzawie, gdzie w wyniku braku energii elektrycznej przestały działać respiratory, do których były podłączone chore osoby, w tym dziecko. Strażacy dostarczyli agregaty prądotwórcze, w obu miejscowościach pojawiła się też karetka pogotowia ratunkowego.



Jednego chorego przetransportowano do szpitala.

– Z naszych obserwacji wynika, że w ostatnich latach orkany pojawiają się regularnie nad Polską późną jesienią i na początku zimy. Tym razem żywioł przyszedł wcześniej, stąd takie duże straty i szkody, bo na drzewach jeszcze wiszą liście, co sprawia, że są bardziej podatne na podmuchy wiatru – mówi Marcin Grubczyński z Komendy Powiatowej PSP w Złotorzy.

Ponad 20 zniszczonych nagrobków, mnóstwo połamanych gałęzi i powalone drzewa to bilans strat na cmentarzu komunalnym w Złotorzy spowodowanych wichurą. To ta część miasta, która w czwartek najbardziej ucierpiała. Żywioł szalał przede wszystkim w górnej części ne-

kropolii, gdzie silny wiatr powalił dwa całe drzewa. – Oprócz tego było mnóstwo odłamanych gałęzi i konarów. Zniszczonych zostało ok. 25 pomników na nagrobkach, w tym całkowicie dwa zrobione z granitu. Straty można oszacować w granicach 40-50 tys. złotych – mówi Grzegorz Stafisz, zarządca cmentarza.

Cały teren został już posprzątnięty. Urząd Miejski w Złotorzy planuje dodatkowo przeprowadzić kontrolę stanu drzew na cmentarzu. – Co roku typowane są drzewa do wycinki. Chociaż mogą one wyglądać na zdrowe, to gdy przychodzi taka wichura jak w czwartek, tak naprawdę może ona powalić niejedno zdrowe drzewo – mówi Grzegorz Stafisz.

(imp),(as)

fot. ZUP Złotoryja

Analizowali potrzeby młodzieży

Co młodzież sądzi o Złotorzy? Jakie chciałaby mieć bezpłatne zajęcia dodatkowe? Na te i wiele innych pytań odpowiedź poznali uczestnicy ubiegłotygodniowego lokalnego forum programu Równać Szanse „Młodzież w małym mieście: szanse i wyzwania” zorganizowanego przez Stowarzyszenie Nasze Rio.

W Centrum Aktywności Społecznej „Wulkan” przy ul. Konopnickiej spotkali się pedagodzy, dyrektorzy szkół, radni, przedstawiciele samorządów, nauczyciele i wszystkie osoby pracujące na rzecz młodzieży. – Cieszę się, że mamy tak wysoką frekwencję i że wszyscy chcą rozmawiać na temat złotoryjskiej młodzieży. Przez kilka tygodni przepytaliśmy 286 osób po to, aby nie działać w próżni, tylko dostosować nasze działania do ich potrzeb. Tak naprawdę dopiero

brak oferty zajęć zgodnych z zainteresowaniami (17,8 proc.), dojazd (17,8 proc.) czy brak jakiegokolwiek zainteresowań (16,8 proc.). Młodzi ludzie najczęściej rozmawiają z rodzicami o szkole, natomiast znaczna ich część nie wie nic o kłopotach swoich kolegów. Spora grupa zdaje sobie natomiast sprawę z faktu, że ich przyjaciele mają problemy z uzależnieniami.

Połowa osób po ukończeniu szkoły zamierza wyjechać na studia do większego miasta, nato-



kiedy zrobi się diagnozę, można poznać problemy oraz specyfikę danej społeczności i grupy – mówiła na rozpoczęciu spotkania Barbara Zwierzyńska-Doskocz, prezes Stowarzyszenia Nasze Rio, która podczas przygotowanej przez siebie prezentacji przedstawiła wyniki ankiet przeprowadzanych we wszystkich złotoryjskich szkołach na osobach w wieku od 13 do 19 lat.

Jak wynikało z diagnozy, ponad 70 proc. osób codziennie po szkole zabija czas korzystając z telefonu. – Oprócz tego także odpoczywają śpiąc, uczą się czy spędzają czas na komputerze – mówiła prezes Naszego Rio. Rekreacyjnie sport uprawia więcej niż połowa ankietowanej młodzieży. Ponad 60 proc. młodzieży byłaby zainteresowana bezpłatnymi zajęciami rekreacyjnymi, a spora część także klubem filmowym, wycieczkami czy grami terenowymi. Złotoryjskiej młodzieży w rozwijaniu swoich zainteresowań i zdolności przeszkadza przede wszystkim brak czasu (25,9

miast raptem 16,78 proc. chciałoby zostać w Złotorzy. – Młodzież w Złotorzy stanowi niewielki odsetek wszystkich mieszkańców, bo raptem 5,5 proc. i jak pokazała przedstawiona analiza, w ciągu 20 lat nastąpił znaczny spadek demograficzny osób w wieku 13-19 lat. Dla porównania osoby powyżej 50. roku życia stanowią 39,9 proc. wszystkich mieszkańców – mówiła do zgromadzonych Zwierzyńska-Doskocz.

Po forum zebrani wzięli udział w warsztatach poprowadzonych przez Patryka Podrazę, podczas których dyskutowano nad wynikami badań oraz ustalano strategię na rzecz młodzieży. Póki co wiadomo, że kolejne spotkanie w sprawie złotoryjskiej młodzieży odbędzie się pod koniec października.

Forum zorganizowane zostało w ramach programu „Fora Lokalne Równać Szanse” Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

(imp)

W „trójce” ruszył ERASMUS+

Od września Szkoła Podstawowa nr 3 w Złotorzy realizuje dwa międzynarodowe projekty skierowane do uczniów podstawówki i gimnazjum oraz nauczycieli pn. „Place zabaw jako środowisko kreatywnego uczenia się” oraz „Nauka demokracji w szkole”. Na realizację każdego z nich placówka ma przewidziane ok. 28 tys. euro.

Spośród pięciu projektów międzynarodowych, do których aplikowała szkoła, udało się pozyskać środki na dwa. – Realizacja projektów, których koordynatorem jest nasza nauczycielka Marta Włodarczyk, zakończy się 31 sierpnia 2019 roku. Uczniowie będą mieli niepowtarzalną okazję poznać rówieśników, wyjeżdżając za darmo do krajów Unii Europejskiej. Nauczyciele będą mogli dzielić się wiedzą i doświadczeniem oraz zdobywać nowe umiejętności – mówi Danuta Boroch, dyrektor placówki.

W ciągu dwóch lat szkoła będzie realizować projekt pn. „Europlay – Rethink our playgrounds as a learning environment” (Place zabaw jako środowisko kreatywnego uczenia się) oraz „Learning democracy by school” (Nauka

demokracji w szkole). – Pierwszy z nich realizujemy we współpracy z Niemcami, Włochami oraz Wielką Brytanią. Nasze dwie nauczycielki już pojechały do Włoch, gdzie odbędzie się pierwsze robocze spotkanie, na którym zostaną ustalone jego szczegóły – mówi pani dyrektor. W ramach projektu siedmiu uczniów wraz z dwójką opiekunów pojedzie na trzy zagraniczne spotkania. Natomiast pierwsze spotkanie w Polsce odbędzie się już pod koniec listopada. – Ideą tego projektu jest zaprojektowanie przez uczniów placu zabaw, na którym dzieci nie tylko będą mogły się bawić, ale będzie pełnił on także funkcję edukacyjną. Jego finałem będzie przygotowanie przez dzieci makiety takiego właśnie placu zabaw – tłumaczy Danuta Boroch.

Drugi projekt, jaki pozyskała

szkoła pn. „Nauka demokracji w szkole”, skierowany będzie do starszej grupy uczniów. – Główną ideą projektu jest nauczenie dzieci, co to jest demokracja, jakie mają prawa, ale i obowiązki w szkole. Mamy w nim dwóch zagranicznych partnerów Niemcy i Włochy. Pierwsze spotkanie odbędzie się w listopadzie w Niemczech i tam zostaną zaplanowane konkretne działania. Ten projekt będzie opierał się praktycznie na takich samych zasadach jak pierwszy. Ciekawostką jest natomiast to, że nasze dzieci i nauczyciele będą w jego ramach mieszkać przez jakiś czas u rodzin swoich zagranicznych rówieśników – tłumaczy pani Danuta.

Obydwa projekty realizowane są w ramach programu Erasmus+.

(imp)

Seniorzy żegnali lato

W restauracji Przy Miłej blisko 100 seniorów bawiło się na imprezie zorganizowanej z okazji pożegnania lata.

Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy muzyce świętowali zakończenie lata. Na imprezie oprócz seniorów nie zabrakło także Iwony Pawlus, dyrektorki złotoryjskiego MOPS-u, burmistrza Roberta Pawłowskiego oraz Ireny Zagrobelnej, przewodniczącej PZERiI w Złotoryi.

Ponieważ zabawa pokryła się terminem z Dniem Chłopaka, nie zapomniano także o panach, którzy wychodząc na środek sali wysłuchali piosenki „Sto lat”

zaśpiewanej przez wszystkie zgromadzone panie.

W trakcie kilkugodzinnej imprezy swoimi występami bawił gości Klub Seniora ze Złotoryi, nie zabrakło także różnorodnych konkurencji poprowadzonych przez instruktorkę klubu, w tym m.in. rzutu jabłkiem do celu czy konkursu wiązania krawata. Wybrano także króla i królową lata. Imprezę dofinansował Urząd Miejski w Złotoryi, Urząd Gminy w Złotoryi oraz prywatni sponsorzy.

(imp)



Maluchy w poradni bez stresu

W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Złotoryi zorganizowany został dzień otwarty – impreza, która w placówce przy ul. Szkolnej odbywa się od kilku lat w pierwszych tygodniach po rozpoczęciu roku szkolnego.

Podobnie jak poprzednio, i tym razem instytucję odwiedziła spora liczba gości, głównie młodszych dzieci. Mali złotoryjanie mieli możliwość rozejrzenia się po gabinetach diagnostycznych i terapeutycznych oraz usłyszeć parę słów o ich przeznaczeniu. Goście usłyszeli o pracy psychologów, pedagogów i logopedów. Dowiedzieli się, kiedy warto przyjść do nich z wizytą i jak ona przebiega. – Podstawowym celem dnia otwartego było zmniejszenie obaw i niechęci przed wizytą w poradni, gdyż dzieci czasami boją się rozmowy z psychologiem, mówienia o swoich

problemach, a zdarza się, że traktują wizytę jak karę lub dowód swojej inności. Dzięki dniom otwartym potencjalni klienci mieli możliwość poznania pracowników PPP i stosowanych w diagnozie narzędzi w sposób zabawowy, bezpieczny i przyjemny, co w przyszłości ułatwi kontakt z uczniami korzystającymi z usług specjalistów z poradni – mówi dyrektor PODNiPPP Kazimierz Karst.

Maluchom najbardziej podobał się nowoczesny sprzęt interaktywny w pokoju logopedy i duża sala zabaw.

(ask)



20 lat Ścieżką św. Jadwigi

Jubileuszowy XX Rajd Jadwiżański przeszedł już do historii. Niestety w tym roku pogoda nie dopisała i pokrzyżowała plany 150 uczestnikom, którzy szybciej musieli zakończyć swoją wędrówkę.

Już o godz. 9 pod kościołem św. Jadwigi Śląskiej w Złotoryi spotkali się uczniowie złotoryjskich szkół oraz osoby dorosłe chętne do wzięcia udziału w rajdzie. Wśród uczestników nie zabrakło także burmistrza Roberta Pawłowskiego oraz wójta Marii Leśnej.

Zanim uczestnicy wyruszyli w drogę, zebranych powitał o. Bogdan Koczor, który przybliżył postać św. Jadwigi oraz udzielił błogosławieństwa. Następnie prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej Aleksander Borys uroczystie otworzył rajd. Pod okiem wieloletniego koordynatora rajdu Małgorzaty Szczeniak grupa wyruszyła na wędrówkę, która niestety zakończyła się o wiele szybciej niż planowano, bo już koło kościoła św. Józefa Robotnika na Kopaczu.

Rajd Jadwiżański to cykliczna impreza organizowana przez TMZZ we współpracy z gminą Złotoryją. Jej inicjatorem był Al-

fred Michler. Pierwszy rajd odbył się w 1998 r. Był to rajd rowerowy, w którym uczestniczyło 20 osób. Corocznie w imprezie udział

Na całej długości ustawione są głazy z tabliczkami, na których umieszczono enoty św. Jadwigi w trzech językach, jakimi się



biorą uczniowie szkół z całego powiatu wraz z opiekunami oraz mieszkańcy naszego miasta. Jego uczestnicy wędrują Ścieżką św. Jadwigi (złotoryjska ścieżka jest pierwszą w Polsce), poznając historię życia i działalności świętej.

posługiwała: polskim, niemieckim i łacińskim. Oprócz tego na ścieżce zasadzono drzewa, które noszą imiona osób w jakiś sposób związanych ze św. Jadwigą.

(imp)

Na pytania odpowiadali magicznie

„Magiczna różdżka Harrego Pottera” – pod takim tytułem odbył się II etap i finał powiatowego konkursu czytelniczego zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Złotoryi.

W konkursie uczestniczyło 12 uczniów reprezentujących biblioteki publiczne powiatu złotoryjskiego w Pielgrzymce, Rokitnicy, Zagrodnie i Złotoryi.

Po pisemnym II etapie, w którym uczestnicy odpowiadali na 20 pytań otwartych i zamkniętych, np. „Jaki napis widniał na

rażce pierwszej miotły Harrego Pottera?”, komisja konkursowa wyłoniła 3 osoby, które przeszły do ścisłego finału. Uczestnicy musieli zmierzyć się w nim ustnie z 40 pytaniami.

Zwycięzcami konkursu zostali: Joanna Sybis reprezentująca Gminne Centrum Kultury i Biblio-

tekę w Pielgrzymce (1. miejsce), Piotr Koniczny reprezentujący Gminną Bibliotekę Publiczną w Zagrodnie (2. miejsce), Aleksandra Siudak reprezentująca Bibliotekę Publiczną Gminy Złotoryja z siedzibą w Rokitnicy (3. miejsce).

(imp)



Śmierć w lesie pod Rzymówką

Podczas prac leśnych mężczyzna został przygnieciony przez ciągnik, którym kierował. Operator najprawdopodobniej zginął na miejscu.

Na miejsce zdarzenia natychmiast udali się strażacy z JRG Złotoryja, OSP Prusice, OSP Wysocko, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol policji.

Przed przyjazdem służb ratowniczych mieszkańcy wsi próbowali na własną rękę uwolnić przygniecionego mężczyznę spod ciągnika rolniczego, niestety bezskutecznie. Po przybyciu na miejsce strażacy zauważyli, że ciągnik jest przewrócony, a pod nim znajduje się 64-letni mężczyzna, który prawdopodobnie poniósł śmierć na miejscu. Ze względu na utrudniony dostęp do miejsca zdarzenia na miejsce zadysponowano Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Technicznego „Bolesławiec”.

Okoliczności wypadku wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Złotoryi oraz policja.

Jak dowiedzieliśmy się na po-

licji, kierowca próbował wjechać pod górę i z nieznanych przyczyn jego pojazd zaczął się zsuwać, a następnie dachował, przygniatając 64-latkę.

Zarówno prokuratura, jak i policja nie potwierdzają, że mężczyzna zginął na miejscu. To się okaże podczas wyjaśniania okoliczności wypadku. – Odbędzie się sekcja zwłok, która wyjaśni nam czy śmierć nastąpiła na miejscu i podczas której zostanie pobrany materiał w celu stwierdzenia m.in. czy mężczyzna był pod wpływem alkoholu – mówi prokurator rejonowa Danuta Górecka.

Mieszkańcy wioski są w szoku. – Miała tu miejsce straszna tragedia. On był bardzo lubiany w Rzymówce. To był dobry i sympatyczny człowiek – mówi jeden z mieszkańców Rzymówki.

(ask)/fot. fanpage OSP Prusice



Mercedes w strzępach

Na drodze między Starą Kraśnicą i Wojcieszowem doszło do bardzo groźnie wyglądającego wypadku samochodowego, w którym uszkodzona została jedna osoba.

Na miejscu zdarzenia jako pierwszy pojawił się patrol policji, który rozpoczął działania ratownicze. Kierowca był nieprzytomny i uwięziony w zdeformowanej kabinie pojazdu, w pozycji, która nie sprzyjała udzielaniu pierwszej pomocy. Trzeba go było jak najszybciej ewakuować na zewnątrz. Zajęli się tym strażacy ze Złotoryi, Świerzawy, Wojcieszowa i Sokołowca, którzy

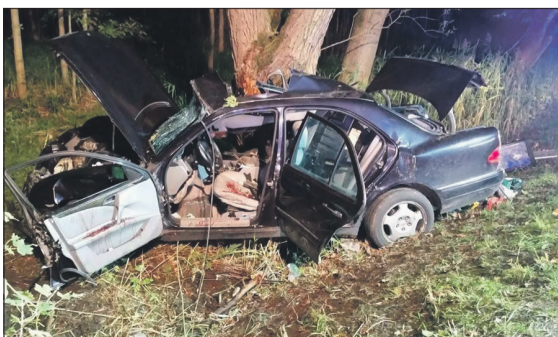
przybyli po chwili na miejsce zdarzenia. Ratownicy użyli narzędzi hydraulicznych.

Poszkodowanego do szpitala przetransportowała karetka pogotowia ratunkowego. Strażacy przeszukali też najbliższą okolicę, sprawdzając, czy nie ma innych osób poszkodowanych.

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze. Samochodem zarzuciło po wyjściu z łuku, następnie auto uderzyło w drzewo. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

(as)

fot. z fanpage
zlotoryja112



Mistrzowie mocni i tytułów nie chcą oddać

Polala się woda na stadion w Świerzawie. Z węży gaśniczych. Strażacy jednak tym razem nie ćwiczyli gaszenia pożarów, lecz ścigali się o miano najlepszej jednostki ochotniczej w powiecie złotoryjskim. W pierwszą niedzielę października biegali i „sikali” z prądownic zarówno panowie, jak i panie. A nawet dzieci.

Dominatorzy nie oddali pola – strażacy z OSP Prusice przyjechali po swoje i po raz kolejny obronili tytuł mistrzowski. Ostatni zdobyli przed dwoma laty, gdy zawody odbywały się jeszcze na oczekującym na modernizację stadionie w Złotoryi. Przed niedzielnymi mistrzostwami mówiło się, że tylko złośliwość sprzętu może pozbawić ich pierwszego miejsca. Murowani faworyci do zwycięstwa zarobili najmniej punktów karnych i najszybciej pokonali sztafetę pożarniczą z przeszkodami, byli też najbardziej precyzyjni przy rozwijaniu linii gaśniczej i strącaniu strumieniami wody pachołków. Ich sukcesu nie umniejsza fakt, że tym razem za przeciwników mieli tylko 3 inne drużyny, bo w mistrzostwach nie wzięli udziału strażacy z Wojcieszowa. Wicemistrzem naszego powiatu została OSP Twardocice, a 3. miejsce zajął Sokołowiec. Poza podium znaleźli się ochotnicy z Wojcieszowa, którzy niespodziewanie wygrali eliminacje w gminie Zagrodno.

Wśród pań kolejność na podium była identyczna jak przed dwoma laty. Zwyciężyła OSP Twardocice przed Proboszczowem i Rzeszówkiem.

O mistrzostwo walczyły też drużyny młodzieżowe. Tytuł z poprzednich zawodów obronili juniorzy z OSP Pielgrzymka. Dzieci również konkurowały w sztafecie pożarniczej oraz w rozwijaniu linii gaśniczej, które składało się z pompowania wody z hydronetek, wiązania węzłów oraz toru przeszkód z kładkami, ścianami, tunelami i rowami. Młodzież z Pielgrzymki poradziła sobie z rozłożeniem linii jak profesjonalisci. – Wystarczyły 3 treningi przed zawodami, żeby

sobie wszystko przypomnieć. Już wcześniej dużo ćwiczyliśmy do ubiegłorocznych mistrzostw województwa – zaznaczył dumny ze swoich podopiecznych Andrzej Więdłocha, strażak PSP i prezes OSP w Pielgrzymce, który trenuje dzieciaki. Te dostały w nagrodę po piłce futbolowej. Zapytaliśmy prezesa, czy nie boi się, że zamiast do remizy juniorzy pobiegną teraz na orlika? – No nie, duch pożarniczy jest w tej drużynie silny – uśmiechnął się Więdłocha, który do boju na zawodach posłał m.in. swojego syna i córkę.

W zawodach wzięło udział ponad 70 dzieci, o dwie drużyny więcej niż 2 lata temu. – Trzeba w strażach ochotniczych pracować z dziećmi, bo tylko to daje gwarancję, że w przyszłości nie zabraknie strażaków. Jeśli nawet tylko jedno czy dwoje dzieci z tej 10-osobowej drużyny kiedyś zostanie w OSP, to już bę-

dzie dobrze – podkreślał podczas zawodów Andrzej Śliwowski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Złotoryi, który po pracy przygotowywał do mistrzostw młodzież z Prusic. Z sukcesem, bo zajęła 3 m. wśród sześciu drużyn. – Praca z dziećmi to niełatwa sprawa, więc taki wynik daje tym większą satysfakcję. Zwłaszcza że dzieciaki uczyły się wszystkiego od podstaw, a mieliśmy tylko 3 tygodnie na treningi – dodaje Śliwowski. Podium uzupełniła młodzież z OSP Grodziec. W zawodach wzięły też udział dzieci z Proboszczowa, Sokołowca i Zagrodna.

Wystartowała też jedna drużyna typowo dziewczęca. Młode drużyny z Proboszczowa były oczywiście bezkonkurencyjne w swojej kategorii.

Pracą komisji sędziowskiej kierował mł. bryg. Marek Dąbał.

(as)



Autorzy „pererek filmowy”

Zakończyła się druga edycja festiwalu filmowego „Złoty Samorodek”. W sali widowiskowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji z

Druga edycja festiwalu zakończyła się sukcesem. Mieliśmy bardzo wartościowe filmy i mam nadzieję, że w przyszłości ten poziom, który już jest wysoki, będzie nadal rósł i prestiż tej nagrody także – mówił podczas gali

rozdania nagród burmistrz Robert Pawłowski.

W kategorii filmów dokumentalnych zwyciężył „Wyścig” w reżyserii Stanisława Cuske – kilkunastominutowy, intymny portret relacji ojca (Jacek Gollob, były

mistrz Polski w jeździe na żuźlu) z synem, młodym i ambitnym żuźlowcem, nieco przytłoczonym

sportowym nazwiskiem, które nosi.

Najlepszym filmem reklamowym jury wybrało „Panta Rhei” w reżyserii Tomasza Walczaka. – Po raz pierwszy brałem udział w tym festiwalu i jestem bardzo zadowolony. Impreza została bardzo profesjonalnie przygotowana – chwalił Tomasz Walczak, którego film reklamujący Wrocław powstawał przez większość ubiegłego roku. Same nagrania trwały 9 dni, ale najwięcej czasu zajęły przygotowania i montaż materiału.

W kategorii filmów fabularnych zwyciężył obraz „50 km/h”, w zbiorowej reżyserii

Podczas festiwalu widzowie mogli obejrzeć także filmy zrobione przez zlotoryjan lub nakręcone w okolicach Złotoryi. Wśród filmów reklamowych pojawił się m.in. „Staw osadowy Lena”, nakręcony przez Ewelinę i Bartosza Wilków. Złotoryjanie wykorzystali drona do zarejestrowania nietuzinkowych ujęć zbiornika położonego nad Złotoryją. Na ekranie pojawiły się również 2 obrazy wyreżyserowane przez Dawida Rycąbla, pasjonata filmu pracującego na co dzień w kinie Aurum. Zgłosił się do konkursu z niezależnymi produkcjami fabularnymi pt. „Pan Prowizorka” i „Scelanka”. W konkursie brał też udział trzeci film Rycąbla – reklamowa produkcja „Szlakiem Kamiennych Krzyży w Choincu”. Z kolei „50 km/h”, który zdobył statuetkę Złotego Samorodka w kategorii filmów fabularnych, został zrealizowany w Proboszczowie, a na planie filmowym pojawiło się wielu mieszkańców tej miejscowości.



www.zlotoryjska.pl



kilku twórców związanych z Akademickim Klubem Realizatorów Filmowych FOSA działającym przy Politechnice Wrocławskiej. Film pokazuje przygody mieszkańców małej miejscowości, które mają miejsce w tym samym cza-

Mieszkał przy koszarach radzieckich, więc nakręcił o nich film

Mówili mi, że to nuda, że nikt nie będzie chciał oglądać filmu o Ruskach w Legnicy. Ale udało się zrobić bardzo dobry film, który został znakomicie przyjęty przez widzów i krytykę i który świetnie sprzedał się za granicą, także w Rosji – tak o swoim najlepszym dziele, „Małej Moskwie”, opowiadał Waldemar Krzystek, który spotkał się z widzami w kinie Aurum. Wcześniej reżyser spacerował po naszym mieście, rozglądając się za planem filmowym.

Spotkanie pod hasłem „Filmowa Legnica Waldemara Krzystka” odbyło się w ramach festiwalu „Złoty Samorodek”. Reżyser tłumaczył zlotoryjskim (i nie tylko)

widzom, dlaczego miasto, z którego pochodzi, zajmuje tyle miejsca w jego twórczości filmowej.

– Andrzej Wajda powiedział kiedyś, że trzeba robić tylko takie

filmy, których nikt inny za nas nie zrobi. Bo żeby zrobić dobry film, trzeba znać każdy szczegół tematu, o którym chce się opowiedzieć. A ja przecież przez 20 lat mieszka-

łem 300 metrów od radzieckich koszar w Legnicy, widziałem codziennie Rosjan, bawiłem się z ich dziećmi. Znam ich po prostu, ich mentalność jak żaden inny polski reżyser – tłumaczył Krzystek. Jak zaznaczył, realizując „Małą Moskwę” (nagrodzony Złotymi Lwami na festiwalu w Gdyni dramat o romansie żony radzieckiego pilota wojskowego i polskiego żołnierza, rozgrywający się w latach 60. XX w. w Legnicy) ekipa filmowa starała się zadbać o każdy szczegół filmu. – Zdawaliśmy sobie sprawę, że robimy pewien wzór, że jeśli ktoś będzie chciał kiedyś sprawdzić, jak wyglądały radzieckie koszary w Legnicy, nie będzie szukał w encyklopedii, tylko zajrzy do naszego filmu. Jest tak dobrze zrobiony, że po tym, jak trafił do Moskwy, otrzymałem stamtąd informację, że „film jest prawdziwy, nie ma w nim żadnych kłamstw” – dodał reżyser, rozbawiając publiczność.

Na spotkanie przyszło lub przyjechało – bo pojawili się na



nim kinomani z różnych stron Dolnego Śląska, m.in. ze Zgorzelca czy Barda – kilkadziesiąt osób. – Jestem zachwycona żywotnością pana Krzystka, tym, że ma jeszcze tyle pomysłów i energii. Pięknie opowiadał o miejscu, z którego pochodzi. Szkoda tylko, że pozwolił sobie zadać tylko jedno pytanie z publiczności, chętnych do rozmowy z tak znanym reżyserem było pewnie dużo więcej – powiedziała nam pani Beata, która na spotkanie z twórcą „Małej Moskwy” jechała blisko 100 km.

Krzystek zdradził również widzom kina Aurum, że przygotowuje nowy projekt filmowy – 10-odcinkowy serial o wielokulturowości naszej części Dolnego Śląska. Będzie opowiadać o losach domu, zamieszkiwanego przez Niemców, a następnie Ro-

„Złoty Samorodek” otrzymali statuetki



ostały wręczone statuetki twórcom zwycięskich produkcji.



www.zlotoryjska.pl

...sie, gdy przez wieś samochodem przejeżdżają w drodze nad morze wczasowicze (stąd tytuł).

Organizatorzy przewidzieli także dwie dodatkowe, pozakonkursowe nagrody. Nagrodę prezydenta Legnicy otrzymał

film „W absolutnej ciszy” (reż. Łukasz Śródka), pełnometrażowa produkcja dokumentalna o życiu i twórczości Konrada Jarodkiego, jednego z najwybitniejszych polskich malarzy XX w. żyjącego we Wrocławiu. Z kolei nagroda burmistrza Złotoryi trafiła do rąk reżyserów filmu „Szczęściarz”, dokumentu o skomplikowanych losach jednego z najbardziej zasłużonych polskich artystów fotografików Stefana Arczyńskiego. – Trudno było dokonać wyboru spośród tylu filmów. Ten został wybrany dlatego, że pokazuje świat, który już przemija. Przedstawia życie, które było pełne pasji, choć było bardzo trudne. Pokazuje, jak można żyć intensywnie – tak przyznanie nagrody filmowi w reżyserii Bronisława Bubiaka, Jolanty Krysowatej i Mariusza Marksa uzasadniała jurorka Iwona Pawłowska.

– Wiele filmów na tym festiwalu nas zaskoczyło, gdyż nie było wstępnej selekcji. Gratulujemy odwagi twórcom, bo zrobić film to jest jakieś wyzwanie, a wystawić się na ocenę to kolejne. Fajnie, że ludziom chce się robić filmy, ale dobrze by było, aby następnym razem selekcja nie dopuszczała wszystkich produkcji. Tutaj było tak, jak to na festiwalach bywa – mieliśmy filmy gorsze i lepsze. Perełki też się trafiały – oceniają jurorzy Małgorzata Dancewicz i Błażej Przygodzki. – Festiwal został bardzo dobrze przygotowany. Wszystko było domknięte na ostatni guzik – dodają.

Uroczystą galę zakończył koncert muzyki filmowej w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Dolnośląskiej „Klasik Modern”.

(ms)



Filharmonicy jeleniogórscy po raz pierwszy w Złotoryi zagraли ścieżki dźwiękowe pochodzące z najbardziej popularnych hollywoodzkich filmów, m.in.: „Pearl Harbour”, „Titanic”, „Dziwiątę wrota”, „Piraci z Karaibów”, „Gra o tron”, „Sherlock Holmes”. Nie zabrakło również muzyki dla najmłodszych słuchaczy z takich bajek jak: „Madagaskar” czy „Król Lew”. Utwory wykonywane na żywo przez orkiestrę ilustrowały slajdy z filmów na ekranie kinowym



...sjan i Polaków. – Roboczy tytuł to „Dom pod dwoma orłami”. Jeden z nich patrzy na wschód, drugi na zachód – powiedział podczas spotkania. Legnicki reżyser szuka w tej chwili planu zdjęciowego do swojej produkcji. Spacerując w piątek po Złotoryi, za odpowiednim budynkiem rozglądał się również po naszym mieście. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że oglądał bliżej m.in. jeden z budynków przy ul. 3 maja.

(as)/fot. Łukasz Rycąbel



Złotoryja inspiruje i przyciąga tych, co chcą robić filmy

Przyjechali do Złotoryi, by poszukać inspiracji i podglądając, jak się robi filmy – nasze miasto odwiedziła młodzież z Barda. Zajrzała na festiwal filmowy, przepytala też autorów „Opowieści złotoryjskiej”. Wyjechała do domu z bagażem nowych doświadczeń i spostrzeżeń.

Przyciągnął ich złotoryjski festiwal filmowy. O „Złotym Samorodku” przeczytali gdzieś w internecie. A że stoją na starcie własnego projektu filmowego, postanowili skorzystać z okazji. – Jeszcze nie wiemy dokładnie, jak będzie wyglądał nasz film,

ale chcemy opowiedzieć, jak pod koniec lat 80. były kręcone w Bardzie „Marcowe Migdały”. W planach mamy m.in. spotkanie z reżyserem Radosławem Piwowarskim – tłumaczą Patrycja Chodorowska i Mateusz Skibiński.

Projekt ma nazwę „Stacja Bar-



do na filmowym szlaku, czyli w poszukiwaniu marcowych migdałów”. Wspiera go Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży w ramach programu „Równać Szanse” – tego samego, który 3 lata temu pomógł zrealizować „Opowieść złotoryjską”. Z twórcami tego ostatniego młodzi bardzianie spotkali się w sobotę w Centrum Aktywności „Wulkan”. Obejrzeni złotoryjski film i podpytywali o tajniki jego produkcji.

Przy projekcie, który swój finał z premierą filmu ma mieć w listopadzie 2018 r., pracuje ok. 20 młodych ludzi z Barda w wieku od 13 do 17 lat, skupionych wokół Stowarzyszenia „Bardo Kultura”. Mają już pewne doświadczenie filmowe, bo rok

temu zrealizowali pomysł zekranizowania bardzkich legend. – Macie swój film, macie własny festiwal, więc jest u was atmosfera filmowa. Mamy nadzieję znaleźć w Złotoryi inspiracje dla nas – uśmiecha się Beata Szewczyk, prezes stowarzyszenia i koordynatorka projektu.

Kilkuosobowa grupa z Barda gościła u nas przez 2 dni. W piątek spotkali się z reżyserem Waldemarem Krzystkiem. Obejrzeni też kilka projekcji konkursowych, w tym dokumentalny obraz o tym, jak realizowano film „Super Story”. I byli pod dużym wrażeniem produkcji, która w ubiegłym roku wygrała nasz festiwal i statuetkę Złotego Samorodka.

(as)



Jesienią na drodze bardziej niebezpiecznie

Nadeszła pora roku, podczas której na drogach zaczyna się robić niebezpieczniej, co wymaga od kierowców oraz pozostałych użytkowników zwiększonej uwagi.

Jesień to czas, w którym pojawia się wiele czynników mających wpływ na pogorszenie warunków jazdy. Wcześniej zapadający zmrok, pojawiające się mgły, opady deszczu w połączeniu ze spadającymi liśćmi z drzew powodują, że jezdnia staje się bardzo śliska. Niebezpieczne może okazać się nawet słońce, które jesienią często oślepia kierowców, gdyż świeci nisko nad horyzontem. Ta zmienność aury wymusza zmianę techniki prowadzenia pojazdu, niestety wielu kierowców o tym zapomina. – Apelujemy do wszystkich użytkowników dróg, zarówno pieszych jak i kierujących o zachowanie szczególnej ostrożności na drodze, z uwagi na pogarszające się warunki atmosferyczne – apeluje sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

KIEROWCY!

Przekraczanie dopuszczalnej prędkości oraz niezachowanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu to jedne z najczęstszych przyczyn wypadków jesienią.



Jeżeli jest mgła lub intensywnie opady deszczu oraz duże natężenie ruchu na drodze, należy zwolnić do prędkości pozwalającej kierowcy kontrolować sytuację na drodze.

Pamiętajmy – prędkość dopuszczalna nie zawsze oznacza prędkość bezpieczną. Należy również pamiętać o właściwym i zgodnym z przepisami używaniu świateł przeciwmgłowych i świateł do jazdy diennej (art. 51 ustawy „Prawo o ruchu drogowym”).

PIESI!

W okresie jesienno-zimowym to właśnie piesi, jak i kierujący jednośladami są szczególnie zagrożoną grupą uczestników ruchu drogowego. Ciemne ubrania,

kaptury i parasole utrudniają oraz ograniczają widoczność. Należy również pamiętać, że piesi poruszający się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, są obowiązani używać elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Co prawda przepisy ruchu drogowego nie nakładają obowiązku używania kamizelek i elementów odbłaskowych na pieszych w obszarze zabudowanym, lecz pamiętajmy o tym, że w dużym stopniu poprawiają one widoczność. Dają kierowcom cenny czas na podjęcie prawidłowej reakcji – często ratującej zdrowie i życie.

(ask)

Mandat to nie wszystko

Za brak numeru porządkowego na budynku grozi mandat karny. Warto jednak zadbać o oznaczenie swojego domu lub mieszkania nie tylko z tego powodu. Dobre oznakowanie w widocznym i doświetlonym miejscu budynku lub posesji znacznie ułatwia i przyspiesza przyjazd służb ratunkowych. W takiej chwili każda sekunda jest na wagę życia.

Prawo Geodezyjne i Kartograficzne:

Art. 47b. 1. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

2. Na tabliczce, o której mowa w ust. 1, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw – nazwę miejscowości.

3. Organy jednostek samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, mogą wprowadzić obowiązek umieszczania na tabliczce, o której mowa w ust. 1, nazwy miejscowości lub nazwy dzielnicy, osiedla, zespołu urbanistycznego.

4. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z nume-

rem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

Kodeks Wykroczeń:

Art. 64. § 1. Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto nie dopełnia obowiązku oświetlenia tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości.

– Pamiętajmy, że prawidłowe oznakowanie posesji ma istotne znaczenie dla usprawnienia działań wszystkich podmiotów, dla których łatwość identyfikacji domów jest niezwykle ważna dla ratowania życia i zdrowia, a także zapewnienia bezpieczeństwa obywateli – apeluje sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

(ask)

Pożar sadzy w kominie – co należy zrobić?

Rozpoczął się sezon grzewczy, czyli okres, w którym często dochodzi do zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym. Co robić w przypadku zapalenia i jak mu zapobiegać?

Często pożary sadzy spowodowane są zaniedbaniami przez użytkowników kominów. Podstawowym i najważniejszym błędem jest brak czyszczenia przewodów dymowych. Jednak to nie wszystko. Palenie w piecu śmieciami lub mokrym drewnem również prowadzi do osadzania się cząsteczek sadzy. Sadza powstaje w wyniku niepełnego spalania stałego materiału palnego.

Przed sezonem grzewczym, jak również w trakcie niego należy rzetelnie przeprowadzać kontrolę stanu technicznego przewodu kominowego. Sprawdzamy wtedy drożność oraz szczelność kominu. Gdy nagromadzona jest sadza, należy ją niezwłocznie usunąć, a jeżeli napotkamy na pęknięcia przewodu, należy go naprawić lub zgłosić to kominiarzowi, który

sprawdzi stan kominu.

Zapaleniu się sadzy w kominie towarzyszy bardzo głośny szum spowodowany trwającą gwałtowną reakcją spalania. Pałaca się w wysokich temperaturach sadza może spowodować pęknięcia i nieszczelności w przewodzie kominowym. Wysoka temperatura lub ogień wydobywający się ze szczelin kominu może doprowadzić do zapalenia się materiałów otaczających przewód kominowy. Przez pęknięcia do pomieszczeń mieszkalnych może dostać się również dym oraz tlenek węgla.

Postępowanie użytkownika

Gdy już dojdzie do zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym, to w pierwszej kolejności musimy zaalarmować o tym zdarzeniu straż pożarną oraz wygasić paleńsko. Pamiętajmy o zamknięciu

dopływu powietrza do pieca zarówno od dołu, jak i od góry. Dozorujemy na całej długości przewód kominowy, czy nie występują pęknięcia. Ważne, żeby do pałacego kominu nie wlewać wody. Z jednego litra wody powstaje aż 1700 litrów pary, co może doprowadzić do popękania przewodu, a nawet jego zerwania.

Po pożarze sadzy w kominie należy wezwać kominiarza, aby dokonał wyczyszczenia przewodów i zwrócił uwagę na ich stan techniczny. Należy pamiętać, iż przez nieszczelne przewody wędrują pałace cząstki materiału palnego lub bardzo gorące gazy spalinowe, w tym groźny, niewyczuwalny tlenek węgla.

Tekst na podstawie portalu Strazacki.pl, fot. Złotoryja112

Opowiedzą o przestłaniu Matki Bożej Fatimskiej

W czwartą niedzielę października w kościele św. Jadwigi Śląskiej w Złotoryi odbędzie się misterium pt. „Przesłanie Matki Bożej Fatimskiej w stulecie Jej objawień”.

Tym razem chór działający przy parafii św. Jadwigi Śląskiej przybliży wiernym temat objawień Matki Bożej Fatimskiej, opracowany przez Teresę Kopczak. – Duchowego wsparcia udzielił nam proboszcz o. Bogdan

Koczor. Zapraszamy wszystkich na to niezwykle misterium – zachęca do udziału w wydarzeniu pani Teresa.

Misterium odbędzie się w niedzielę 22 października o godz. 16.30.

(imp)



Najbardziej kochała uczyć...

Mija rok od śmierci Bożeny Pecyny, wieloletniej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotoryi. W rocznicę śmierci zmarłą w bardzo ciepłych słowach wspominają koledzy i koleżanki z „jedyńki”.



„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”.

Wisława Szymborska

Wszyscy mieli inne plany i marzenia, a przede wszystkim nadzieję. Tego październikowego dnia śmierć wtargnęła w życie złotoryjskiej Jedyńki, niby nic się nie zmieniło, a jednak zmieniło się wszystko. Przecież wiadomo, że każdy powoli i niezauważanie wchodzi w tzw. strefę „cienia”, zdając sobie sprawę, iż prędzej czy później nadejdzie kres ziemskiego istnienia...

Jednak na odejście kogoś, kogo się zna, z kim się przyjaźni nie można się przygotować, bo... „Śmierć zawsze jest nie na miejscu i zawsze w nie w porę – za szybko, za rano, za nagle. Dopada w pracy, przed kąpielą, po obiedzie, w weekend. Przychodzi we wtorek, a przecież mogłaby w sobotę. Nigdy nie pyta, nie uprzedza, nie dyskutuje. Przychodzi i zostawia ból. Ból, który ukoić

mogą tylko wspomnienia”.

Wiadomość o odejściu „Naszej Bożenki” spowodowała, że zatrzymaliśmy się w biegu codziennych zdarzeń.

Minął rok...

Słońce odważnie wschodzi każdego dnia, otula ciepłem swych promieni, mijają dni miesiące, a nam w pamięci przesuwały się obrazy z naszego wspólnego życia...

Bożena Pecyna, wówczas Palmowska, próg Jedyńki przekroczyła jako pierwszoklasistka w 1971 roku. Kolejny etap edukacji to złotoryjskie liceum, gdzie otrzymała świadectwo dojrzałości. Realizując swoje plany i marzenia, zdała egzaminy i została przyjęta do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Po ukończeniu studiów magisterskich w 1988 roku jako nauczycielka nauczania początkowego swoje kroki znów skierowała do Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej. W 2007 roku została jej wicedyrektorem.

Była...

Nauczycielką, oddaną całym sercem swoim uczniom, cieszącą się ich osiągnięciami, przeżywającą ich porażki, nieustannie podnoszącą swoje kwalifikacje. Z prawdziwym zamilowaniem przekazywała swoją wiedzę, a Jej spokój dawał poczucie bezpieczeństwa.

Była...

Dyrektorką pełną ciepła i życzliwości, która z pasją organizowała życie szkoły, dbając o to, by wszyscy czuli się w niej dobrze. Doceniała sukcesy swoich podwładnych, dodawała otuchy, wspierała dobrym słowem i uśmiechem.

Była...

Koleżanką, z którą można było porozmawiać o wszystkim, mającą skondensowaną umiejętność wprowadzania pogodnej atmosfery, jak dobry strateg z każdej sytuacji znajdowała wyjście. Lubiącą śpiew i czerpiącą radość z bycia z innymi.

Była...

Przyjaciółką, mieszającą w głowie jeszcze „nasze sprawy”, która lubiła babskie pogaduchy, potrafiła słuchać i chciała słuchać. Nigdy się nie skarżyła, nie żaliła. Zawsze znajdowała czas, by wysłuchać, doradzić, powiedzieć o tym, co ważne. Była niepowtarzalna w miejscu, w którym była, w chwili, w której żyła. Ciepła, uczynna, mądra, tolerancyjna, otwarta na potrzeby innych. Nie narzucała swojego sposobu widzenia świata. Umiała zawsze znaleźć wspólny język i temat do rozmowy z ludźmi o najróżniejszych poglądach... z dziećmi, młodzieżą i seniorami. Każdy był dla niej ważny.

Pozostały wspomnienia, gesty, słowa, jest ich wiele. Tylko zmieniło się miejsce, do którego teraz przychodzimy, by pomilczeć, uronić łezkę, a nawet powiedzieć, co u nas...

Dziś wielu odczuwa Jej brak. Bożenka często pojawia się w naszych rozmowach, dzięki czemu jest blisko, ciągle robi to, co najbardziej kochała – uczy...

Uczy jak być dobrym człowiekiem.

Koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. M. Konopnickiej w Złotoryi



Złoty Konkurs Historyczny

Zmierz się z historią Polski
(od 1794 r. do 1918 r.)

zdobądź tytuł:

Aureus rerum scriptor

(Złoty specjalista z dziedziny historii)

Zgłoszenia do konkursu do 31 października 2017 r.
w sekretariacie szkoły, telefonicznie lub e-mailem

Złoty konkurs z „trójką”

Szkoła Podstawowa nr 3 w Złotoryi zaprasza do udziału w Złotym Konkursie Historycznym, organizowanym w listopadzie z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach: dla uczniów i dorosłych.

W pierwszej z nich zgłoszenia zespołów dokonuje szkoła do dnia 31 października 2017 r. Z każdej szkoły uczestniczy w dwóch etapach konkursu jedna dwuosobowa drużyna:

- pierwszy etap polega na przygotowaniu do 31 października plakatu w dowolnej technice (w formacie A2) nt. „Drogi Polaków do niepodległości w 1918”;
- drugi etap konkursu odbędzie się 7 listopada 2017 r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego w

Złotoryi; zespoły dwuosobowe (te same, które wykonały plakat) rozwiążą test wiedzy z zakresu historii Polski od 1794 r. do 1918 r.; o zwycięstwie zdecyduje liczba uzyskanych punktów za test oraz plakat.

Dorośli zgłoszenia do konkursu dokonują do dnia 31 października 2017 r. Dorośli uczestniczą w jednym etapie konkursu – teście wiedzy z zakresu historii Polski od 1794 r. do 1918 r. Konkurs dla dorosłych odbędzie się 7 listopada 2017 r. o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego w Złotoryi.

(ask)

Franciszkanin opowiedział o patronie zwierząt

„Światowy Dzień Zwierząt ze św. Franciszkiem” – pod takim hasłem odbyło się w złotoryjskiej księgarni spotkanie z franciszkaninem o. Bogdanem Koczorem, który przybliżył dzieciom postać św. Franciszka, patrona zwierząt, ekologów i ekologii.

Spotkanie zorganizowane w ramach cyklu Cała Polska czyta dzieciom tym razem zbiegło się terminem ze Światowym Dniem Zwierząt. Z tej okazji zaproszonym gościem był proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Złotoryi o. Bogdan Koczor, który opowiedział 60 uczniom o św. Franciszku, znanym z umiłowania przyrody i dążenia do braterstwa między ludźmi i wszystkimi stworzeniami boskimi.

Gość wyjaśnił zgromadzonym, jak to się stało, że chłopiec z bardzo bogatej rodziny, który marzył o tym, by zostać rycerzem, wybrał życie w biedzie, wśród ludzi chorych i potrzebujących. Dzieci dowiedziały



się także kilku ciekawych informacji o mieście, z którego pochodził święty, czyli o Asyżu. Oprócz tego poznały historię wilka z Gubbio, który był postrachem okolicy, a po spotkaniu ze św. Franciszkiem stał się przyjacielem mieszkańców tego miasta.

Na zakończenie spotkania, w którym udział wzięły dzieci z SP nr 1 w Złotoryi (klasy 3a i 3c) oraz OSW w Złotoryi, kilka chętnych osób przeczytało wiersze ze zbioru Ryszarda Marka Grońskiego pt. „Po co właściwie trzymać psa?”, natomiast o. Bogdan odczytał dwa konkursowe wiersze o św. Franciszku.

(imp)

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Prizant B. M., Fields-Meyer T.,** *Niezwyčajni ludzie: nowe spojrzenie na autyzm* – Książka umożliwia spojrzenie na świat ludzi ze spektrum autyzmu od wewnątrz, zapewnia współczującą, głęboką perspektywę, która dodaje nadziei i podnosi na duchu specjalistów i członków rodziny, ukazując autyzm nie jako straszliwą niepełnosprawność, lecz jako niezwykły wymiar człowieczeństwa. Na książkę składają się inspirujące historie będące rezultatem 40-letniego doświadczenia dr. Prizanta, zdobytego podczas pracy na uniwersytetach, w szkołach, szpitalach oraz świadczenia usług w ramach prywatnej praktyki. Obowiązkowa lektura dla rodziców, nauczycieli, terapeutów i opiekunów osób z autyzmem.

● **Grandin T.,** *Starsze dziecko z autyzmem* – Autorka opowiada o swoich doświadczeniach szkolnych, okresie dojrzewania i pierwszych krokach na rynku pracy z perspektywy osoby z zaburzeniami z ASD. Doświadczenia własne autorki stanowią pretekst do przekazania czytelnikowi rad dotyczących kierowania karierą adolescenta z autyzmem. W książce skupiono się na sposobie funkcjonowania poznawczo-społecznych osób ze spektrum. Grandin używa prostego języka, a jej narracja nie przytłacza nadmiarem faktów naukowych.

● **Steinke-Kalembka J.,** *Dodaj mi skrzydeł! Jak rozwijać u dzieci motywację wewnętrzną* – Autorka proponuje podejście do wychowania polegające na budowaniu wspierającej relacji z dzieckiem i współdziałaniu. Motywowanie nie musi być przeciaganiem liny między dorosłym a dzieckiem. Zamiast metod opartych na nagrodach i karach, groźbach czy przekupstwach autorka prezentuje sprawdzone sposoby, które powstrzymują potrzebę „naprawiania” dziecka oraz pomagają skutecznie komunikować swoje oczekiwania oraz wprowadzać zasady, które będą wspólnie przestrzegane. W poradniku, adresowanym do rodziców w wieku 7-14 lat, zawarto szereg wskazówek odnośnie tego, jak prowadzić rozmowy nastawione na zmianę zachowania dziecka, tak aby nie kończyły się kolejną awanturą, jak pomóc dziecku radzić sobie z porażką, jak wzmocnić jego wiarę we własne umiejętności, w jaki sposób mądrze chwalić i krytykować, jak pomóc dziecku realizować jego pasje i cele, czy też jak budować emocjonalne zasoby małego człowieka. Książka została napisana przejrzyście i zrozumiale. Liczne ćwiczenia pomagają czytelnikom praktycznie wykorzystać zawartą tu teorię.

● **Musiał M.,** *Dobra relacja: skrzynka z narzędziami dla współczesnej rodziny* – Autorka, ceniona przez rodziców doświadczona pedagog, pokazuje pełne empatii dla potrzeb dzieci i dorosłych podejście do rodzicielstwa, które pomaga w nawiązaniu dobrych i trwałych relacji. Czerpiąc z doświadczeń zdobytych podczas prowadzonych przez siebie warsztatów umiejętności rodzicielskich, autorka proponuje rozwiązania wychowawczych trudności skrojone na miarę potrzeb współczesnej rodziny. Dzieli się także z czytelnikami swoimi osobistymi doświadczeniami macierzyńskimi, pokazując, że nie zawsze da się zaspokoić wszystkie potrzeby dziecka i czasami warto być niekonsekwentnym, gdyż w życiu rodzinnym najważniejsza jest dobra relacja.

Z bibliotecznej półki

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

**Miejska Biblioteka Publiczna
w Złotoryi
w piątek 20 października o godz. 18
zaprasza do Galerii Libris
na wernisaż wystawy przeglądowej
„Z palety Grupy Artystycznej Π-art”**

Grupa „Π-art” zawiązała się w lutym 2014 r. Zrzesza 33 osoby zajmujące się różnymi dziedzinami sztuki: malarstwem, fotografią, rzeźbą, witrażem. Szefową i prezesem grupy jest mgr sztuki Emanuela Czujowska. Członkowie grupy to mieszkańcy Piechowic, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Karpacza i okolic. Do grupy może zapisać się każdy, kto czuje się twórcą, kto chciałby uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach i prezentować swoje prace oraz dzielić swoją pasję z innymi.

Met Opera

RETRANSMISJA OPERY

Carmen

Z NOWEGO JORKU



MIĘDZYNARODOWE GWIAZDY OPERY W KINIE AURUM



Kino
Aurum

26.10.2017 GODZ. 18:00

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)

BILETY GRUPOWE (MIN.10 OSÓB) 20 ZŁ

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA
I SEKRETARIACIE ZOKR

The Met
ropolitan
Opera

HD LIVE
ENCORE

nazywo wkinach.pl

ZUS rozpoczął wysyłkę numerów kont

Dostałeś list polecony z ZUS? Przeczytaj go uważnie, gdyż zawiera twój nowy rachunek, na który w styczniu wpłacisz składki na ubezpieczenie. Bez nowego numeru rachunku bankowego nie opłacisz składek już za grudzień.

Od nowego roku zrobienie przelewu do ZUS będzie tak proste jak opłacenie rachunku za energię elektryczną, gdyż wszystkie składki zapłacisz jednym przelewem na jedno konto. 1 października ruszyła wysyłka informacji z numerami kont do niemal 300 tysięcy przedsiębiorców na Dolnym Śląsku.

Wszyscy płatnicy składek dostaną swój numer konta jeszcze przed końcem tego roku. Adresatów jest wielu – w całym kraju indywidualny numer rachunku składkowego otrzyma 3,6 miliona przedsiębiorców, z czego 296 354 na samym Dolnym Śląsku. Listu należy spodziewać się pod adresem siedziby firmy lub adresem wskazanym jako korespondencyjny.

List polecony to niejedyny sposób na poznanie numeru rachunku składkowego. Będzie można ustalić go również w każdej placówce ZUS lub poprzez kontakt z Centrum Obsługi Telefonicznej (022 560 16 00 lub cot@zus.pl). Przedsiębiorca powinien upewnić się, czy zna swój numer najpóźniej przed terminem płatności składek za grudzień 2017 r. To bardzo ważne, ponieważ dotychczasowe rachunki zostaną zamknięte 31

grudnia. Aby opłacić składki w terminie trzeba będzie posłużyć się nowym numerem rachunku składkowego.

– Ten sposób opłacania składek czyli tzw. e-składka, to duża zmiana względem poprzedniego sposobu robienia przelewów do ZUS – mówi Iwona Kowalska regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Od nowego roku każdemu przedsiębiorcy zostanie przypisany jeden, indywidualny numer rachunku bankowego, który zastąpi wszystkie używane dzisiaj – dodaje.

Indywidualny numer będzie składał się łącznie z 26 cyfr, z czego niezmienny dla wszystkich będzie wyłącznie stały numer identyfikujący ZUS – 60000002026. Pozostała część to liczba kontrolna, liczba uzupełniająca oraz NIP danego płatnika, który będzie stanowić ostatnie 10 cyfr numeru rachunku.

– Zanim zrobimy pierwszy przelew, warto dokładnie sprawdzić czy przysłany nam numer zawiera NIP firmy. Jeśli mamy wątpliwości co do prawidłowości numeru konta – należy skontaktować się z ZUS – zachęca rzeczniczka.

Oprócz numeru rachunku zmie-

ni się także sam sposób tworzenia przelewu. Do tej pory używano do tego specjalnych formatek. Od 1 stycznia do opłacenia składek przedsiębiorcy będą korzystać ze zwykłego przelewu, czyli takiego, jakim płacimy np. za gaz czy telefon. Co więcej, jedyne informacje, jakie trzeba będzie wpisać na przelewie, to kwota składek, nadawca i odbiorca płatności oraz indywidualny numer rachunku składkowego. Nowe rozwiązanie pozwoliło więc na zrezygnowanie z konieczności wpisywania wielu dodatkowych informacji. Powinno to zminimalizować zagrożenie błędnego wypełnienia przelewu. E-składka to duże uproszczenie także dlatego, że nie jest już istotne, na ile funduszy i ubezpieczeń opłaca się składki – niemal zawsze będzie to tylko jeden przelew. Wyjątkiem są płatnicy, którzy rozliczają składki nie tylko z tytułu prowadzonej działalności, ale np. dodatkowo za nianie. Oni otrzymają z ZUS dwa numery rachunków i będą tworzyć dwa przelewy. Jest to jednak niewielka grupa płatników składek.

LEGO NINJAGO

W pełnometrażowym filmie Ninjago® do walki o Ninjago City staną: młody Lloyd, zwany również Zielonym Ninją, oraz jego przyjaciele – tajni wojownicy i Master Builderzy LEGO®. Grupie przewodzi mistrz kung fu, Wu, równie mądry co dowcipny. Bohaterowie filmu muszą pokonać złego lorda Garmadona, Najgorszego Gościa Wszech Czasów – i jednocześnie ojca samego Lloyda. To epickie starcie mecha z mechem i ojca z synem wystawi na próbę członków groźnej, choć niedyscyplinowanej grupy współczesnych wojowników ninja. Każdy z nich będzie musiał poskromić swoje ego i uczynić wszystko, by pokazać swoją prawdziwą moc.

Reżyseria: Charlie Bean. **Gatunek:** animacja.

Czas trwania: 100 min. **Premiera:** 22 września 2017.

Dni i godziny seansów: ● 13.10, godz. 14.40 ● 14.10, godz. 14.40 ● 15.10, godz. 14.40 ● 16.10, godz. 14.40 ● 17.10, godz. 14.40.



BOTOKS

Nowe dzieło twórcy największych kinowych przebojów ostatnich lat to bezkompromisowe uderzenie w polską służbę zdrowia – bez taryfy ulgowej, pokazujące problemy służb medycznych oraz współczesnych kobiet. „Botoks” to autentyczne historie silnych, zdeterminowanych i wyrazistych lekarek, które zmagają się z najtrudniejszymi życiowymi decyzjami i problemami: dyskryminacją, presją macierzyństwa, pogonią za młodością, walką o prawo do wolnego wyboru i własnych poglądów. „Nie odstraszałbym jednak męskiej publiczności. To nie będzie wyłącznie film kobiecy. Jest silne, męskie tło i mnóstwo elementów, które podobały się widzowi przy moich poprzednich filmach” – mówi Patryk Vega. Najbardziej oczekiwany film roku zadebiutuje w aż 16 innych krajach świata, w tym m.in.: w Wielkiej Brytanii, USA, Niemczech, Chinach, Australii i Rosji.

Szpital ukazany w „Botoksie” to nie fikcja z popularnych seriali czy folderów prywatnych sieci medycznych. To zakład pracy, gdzie codziennie wylewa się krew, pot i łzy. W jego murach splatają się losy czterech kobiet. Daniela (Olga Bołądź) pracę w służbie zdrowia zaczyna jako ratowniczka medyczna, jeżdżąc na akcje z bratem Darkiem (Tomasz Oświeciński). Poddając się licznym zabiegom medycyny estetycznej, z brzydkiego kaczątka zmienia się w bezwzględna, odnosząc sukcesy przedstawicielkę koncernu farmaceutycznego. Magda (Katarzyna Warnke) jest ginekologiem położnikiem. Swoją renomę zbudowała jako etatowa specjalistka od aborcji. Gdy sama zachodzi w ciążę, jej konflikt z ordynatorem (Janusz Chabior) wchodzi w dramatyczną fazę i zwierchnictwo szpitala próbuje pozbawić ją pracy. Poukładany świat cenionej chirurg – Patrycji (Marieta Żukowska) rozsypuje się, gdy kobieta dowiaduje się o zdradzie męża. Podkopane poczucie wartości popycha ją w kierunku ginekologii estetycznej i kobiecego libido. Swoje odkrycia Patrycja chce sprawdzić w związku z metroseksualnym Michałem (Piotr Stramowski), który jest zaprzeczeniem mężczyzny. Beata (Agnieszka Dygant) to lekarka SOR-u, która w wypadku motocyklowym traci narzeczonego. Samotna kobieta uśmierza ból, uzależniając się od silnych leków opioidowych, które wykrada w szpitalu. Wówczas poznaje Marka (Sebastian Fabijański), sanitariusza, który ukrywa przed światem własny sekret.

Reżyseria: Patryk Vega. **Gatunek:** thriller. **Produkcja:** Polska. **Premiera:** 29.09.2017. **Czas trwania:** 135 min. **Obsada:** Olga Bołądź, Agnieszka Dygant, Katarzyna Warnke, Marieta Żukowska, Piotr Stramowski, Tomasz Oświeciński, Sebastian Fabijański, Janusz Chabior, Grażyna Szapołowska, Wojciech Machnicki, Krzysztof Gojdz.

Dni i godziny seansów: ● 13.10, godz. 16.30 i 20.30 ● 14.10, godz. 16.30 i 20.30 ● 15.10, godz. 16.30 i 20.30 ● 16.10, godz. 16.30 i 20.30 ● 17.10, godz. 16.30 i 20.30.

WSZYSCY MOI MĘŻCZYŹNI

„Wszyscy moi mężczyźni” to komedia romantyczna, w której główną rolę zagrała gwiazda rewelacyjnego serialu „WIELKIE KLAMSTEWKA” oraz laureatka Oscara – Reese Witherspoon. To pełen humoru i wzruszeń film o singielce, dla której trójkątem miłosnym to zdecydowanie za mało! Obok uwielbianej przez widzów aktorki, w obsadzie produkcji znaleźli się m.in.: Michael Sheen, Lake Bell, Nat Wolff oraz posiadający polskie korzenie Pico Alexander. Film został wyprodukowany przez królową komedii – Nancy Meyers, autorkę hitów „CZEGO PRAGNĄ KOBIECY”, „HOLIDAY” i „TO SKOMPLIKOWANE”, zaś reżyserii podjęła się jej córka Hallie Meyers-Shyer, debiutując tym samym w kręceniu filmowej fabuły. Idealny film dla nowoczesnych kobiet i wszystkich zakochanych w nich mężczyzn!

Po rozstaniu z mężem, Alice (Witherspoon) wraz z córkami opuszcza Nowy Jork. W Los Angeles wraca do rodzinnego domu, znajduje pracę oraz szkołę dla dzieci. I tylko sprawy sercowe odkłada gdzieś na bok. Wszystko zmienia się, gdy w dniu urodzin poznaje trzech uroczych facetów, którzy – podobnie jako ona – przybyli do LA w pogoni za marzeniami. Cała trójka pozostaje bez dachu nad głową i Alice, wbrew rozsądkowi, pozwala im zamieszkać u siebie. Tak rozpoczyna się pasmo damsko-męskich komplikacji, które z czasem przekształcają się w coś o wiele więcej. To jednak nie koniec wrażeń. Prawdziwe emocje zaczną się, gdy do drzwi Alice zapuka jej dawny mąż... Czy dla miłości warto rozpoczynać wszystko od nowa?

Gatunek: komedia romantyczna. **Produkcja:** USA. **Czas trwania:** 97 min. **Premiera:** 6.10.2017. **Reżyseria:** Hallie Meyers-Shyer. **Obsada:** Reese Witherspoon, Michael Shee, Lake Bell, Nat Wolff, Pico Alexandre, Candice Bergen.

Dni i godziny seansów: ● 13.10, godz. 18.50 ● 14.10, godz. 18.50 ● 15.10, godz. 18.50 ● 16.10, godz. 18.50 ● 17.10, godz. 18.50.

Kino
Aurum

REPERTUAR

ZOKIR

MY LITTLE PONY. FILM

Ukochani bohaterowie dzieci na całym świecie wreszcie na wielkim ekranie! Zupełnie nowe przygody magicznych kucyków, które po raz pierwszy będą musiały opuścić baśniową Equestrię i wkroczyć w tajemniczy wielki świat. Stado dzielnych kucyków staje oko w oko ze swoim największym wrogiem. Złowrogi Król Burzy postanawia wykraść całą magię z ich rodzinnego królestwa Equestrii. By ją odzyskać, dzielni bohaterowie wyruszą w pełną przygód podróż, podczas której zyskają nowych przyjaciół jak morskie kuczki czy dobroduszni piraci, przeżyją wiele emocjonujących i zabawnych perypetii i po raz kolejny udowodnią, że przyjaźń to magia!

Reżyseria: Jayson Thiessen. **Gatunek:** animacja. **Produkcja:** USA 2017.

Premiera: 6 października. **Czas trwania:** 97 min.

Dni i godziny seansów:

● 20.10, godz. 16.00 ● 21.10, godz. 14.00 ● 22.10, godz. 14.00 ● 23.10, godz. 16.00 ● 24.10, godz. 16.00.



DWIE KORONY

„Dwie korony” to pierwszy film ukazujący nieznaną dotąd powszechnie fakty z życia o Maksymilianie Kolbe, począwszy od jego dzieciństwa, aż do heroicznej decyzji o oddaniu życia za współwięźnia w Auschwitz. Zdjęcia dokumentalne zostały zrealizowane w Polsce, Japonii i we Włoszech. W warstwie fabularnej filmu występują znakomici polscy aktorzy: Adam Woronowicz, Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Dominika Figurska, Sławomir Orzechowski i inni. W części dokumentalnej wypowiadają się znawcy życia o Maksymilianie: osoby duchowne i świeckie, między innymi Kazimierz Piechowski, który spotkał o Maksymilianie w czasie pobytu w obozie, a słowa, które od niego wówczas usłyszał przemieniły go i ukierunkowały duchowo na całe życie... Reżyserem dokumentu jest Michał Kondrat, któremu marzenie o realizacji filmu o o. Maksymilianie towarzyszyło już od dawna. Reżyser zafascynowany postacią zakonnika, który wyprzedził swoją epokę, pokonał granice, a w końcu oddał życie za współwięźnia w Auschwitz, postanowił udać się jego tropem aż do dalekiej Japonii.

Reżyseria: Michał Kondrat. **Gatunek:** fabularyzowany dokument.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 13 października 2017.

Obsada: Adam Woronowicz, Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Paweł Deląg, Artur Barciś, Dominika Figurska.

Dni i godziny seansów: ● 20.10, godz. 18.00 ● 21.10, godz. 16.00 ● 22.10, godz. 16.00 ● 23.10, godz. 18.00 ● 24.10, godz. 18.00.



BLADE RUNNER 2049

Kiedy w 1982 r. „Łowca androidów” Ridleya Scotta trafił do kin, świat oszalał na punkcie śmiałej wizji przyszłości, a film szybko stał się jednym z najważniejszych obrazów science fiction w historii kinematografii. Akcja filmu dzieje się kilkadziesiąt lat po wydarzeniach przedstawionych w 1982 roku. Scenariusz autorstwa Hamptona Fenchera i Michaela Greena powstał w oparciu o oryginalny koncept Ridleya Scotta i Fenchera. Za zdjęcia odpowiada trzynastokrotnie nominowany do Oscara Roger Deakins. „Blade Runner 2049” przypomina „Labirynt”, jeden z poprzednich filmów Villeneuve’a. Stoicki Gosling prowadzi swoje śledztwo niczym tamtejszy detektyw Loki, a reżyser wraz z operatorem Rogerem Deakinsem ponownie zaskarżają nas do zachwytu nad groźnym pięknem kolejnych spektakularnych kadrów. To film, który warto zobaczyć na możliwie największym ekranie, by poczuć się cudownie przytłoczonym przez czystą wizualną urodę.

Reżyseria: Denis Villeneuve. **Gatunek:** thriller sci-fi. **Produkcja:** USA.

Czas trwania: 163 min.

Premiera: 6 października 2017.

Obsada: Ryan Gosling, Harrison Ford, Ana de Armas, Jared Leto, Robin Wright, Dave Bautista, Mackenzie Davis.

Dni i godziny seansów:

● 20.10, godz. 20.00 ● 21.10, godz. 17.50 i 20.30 ● 22.10, godz. 17.50 i 20.30 ● 23.10, godz. 20.00 ● 24.10, godz. 20.00.



Świąteczne dyżury

- 15 października czynna apteka „Vita” – Złotoryja, ul. Rynek 5, tel. 76 878 51 50.
- 22 października czynna apteka „Nova nad zalewem” – Złotoryja, ul. Kaczawska 2a, tel. 697 983 698.

Moskwa przyjazna złotoryjskim biegaczom

Czwórka złotoryjan pobiegła w moskiewskim maratonie. Niektórzy poprawili swoje rekordy życiowe.

W stolicy Rosji po raz piąty odbył się Maraton Moskwa, który powoli staje się jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych w Europie i na świecie. W Moskwie na królewskim dystansie i licznych biegach towarzyszących wystartowało ponad 30 000 biegaczy z 71 państw.

Aleksey Artem (2:14:15).

Spośród reprezentantów naszego miasta najszybciej do mety dobiegł Robert Kuriata, który z czasem 2:54:22 zajął 133. miejsce (w kat M50 był 6.). Pozostali złotoryjanie zajęli miejsca: 361. – Szymon Kuca (3:07:15, w kat. M30 – 185.), 1498. – Przemysław



Reprezentanci Złotoryi będą wspominać ten bieg jako bardzo udany. Zdołali powalczyć o czołowe miejsca w klasyfikacji wiekowej, poprawić swoje rekordy życiowe na tym prestiżowym dystansie, a jeden z nich po raz pierwszy w życiu przebiegł maraton. Złotoryjskich barw bronili: Robert Kuriata, Szymon Kuca, Przemysław Napora i Marcin Wilk. – Niesamowita oprawa zawodów, zachowanie niezwykłych standardów zabezpieczenia biegu oraz świetna, ale wyjątkowo trudna trasa maratonu na długo zostanie w naszej pamięci – mówią złotoryjscy maratończycy. Bieg wygrał zawodnik gospodarzy

Napora (3:35:52, w kat. M30 – 659.), 6953. – Marcin Wilk (5:10:28, w kat. M30 – 2782.).

Zawodnicy, oprócz udziału w biegu, mieli także czas na zwiedzanie Moskwy. Udało im się zobaczyć m.in. Plac Twerski, budynek Państwowego Muzeum Historii XX w., Plac Czerwony, Kreml oraz odbyć rejs statkiem wycieczkowym i podziwiać najpiękniejsze zabytki stolicy Rosji. – Bieganie i zwiedzanie to wspaniały pomysł. Już powoli planujemy kolejny wyjazd. W planach jest Portugalia – zapowiadają biegacze.

(reds)

fot. fanpage R. Kuriaty

Złotoryjskie życiówki na półmaratonie w Legnicy

13-osobowa reprezentacja mieszkańców naszego miasta wystartowała w jubileuszowej 30. edycji Półmaratonu Legnickiego. Były medale zarówno w poszczególnych kategoriach wiekowych, jak i w open.

Ponad 400 biegaczy stanęło na starcie półmaratonu. Zawody, jak co roku, odbyły się w parku miejskim, gdzie zawodnicy mieli do pokonania trzy pętle. – Organizatorowi biegu (OSiR Legnica) należą się szczególne podziękowania. Po ostatnich nawałnicach i huraganowych wiatrach udało się przygotować trasę biegu tak, byśmy mogli pokonać ją w bezpieczny sposób. To szczególnie ważne, bo dzięki wspaniałym ludziom mamy w Legnicy 2 półmaratony w ciągu roku – chwała nam biegacze.

Tegoroczny bieg w Legnicy wygrał Siergiej Krowlajdis, a drugie miejsce przypadło Marcinowi Pawłowskiemu. W klasyfikacji kobiet bezkonkurencyjna była Anna Ficner (OLAWS Złotoryja).

Wyniki złotoryjskich biegaczy



w kategorii open: 2 m. Marcin Pawłowski (OLAWS, czas 1:15:21 – rekord życiowy), 15 m. Robert Kuriata (ZLB, 1:23:18), 27 m. Anna Ficner (OLAWS, 1:25:18), 56 m. Tomasz Szpiter (OLAWS, 1:31:26), 139 m. Aleksy Kołodziej (OLAWS, 1:43:36), 156 m. Tomasz Antosiak (1:45:05), 161 m. Kazimierz Bartków (OLAWS, 1:45:26), 230

m. Jarosław Salastowicz (1:55:03 – rekord życiowy), 244 m. Tomasz Bosakiewicz (1:56:57 – życiówka), 248 m. Marcin Wilk (ZLB, 1:57:15), 258 m. Marek Pawlus (1:58:01 – życiówka), 310 m. Krzysztof Łukawski (2:03:48), 384 m. Magdalena Pleskacewicz (2:24:02 – życiówka).

fot. fanpage R. Kuriaty

Nadzieja trenerów na podium

Katarzyna Piechowicz ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego wywalczyła brązowy medal w mistrzostwach województwa kadetek w grze pojedynczej.

We Wrocławiu zakończyły się mistrzostwa zarówno skrzatów, jak i kadetek. Katarzyna Piechowicz w walce o finał uległa turniejowej „jedyńce” Natalii Turczuk (Vario Club Żerniki Wrocławskie) 2/6, 3/6, a w grze o brąz pokonała, po zaciętym meczu, Natalię Guszpit (KT Wrocław) 7/5, 2/6, 7/6 (4).

W jej talencie trenerzy upatrują sięganie w przyszłości po medale mistrzostw Polski.

Wśród 12-latek swój premierowy występ zaliczyła druga zawodniczka ZTT Hanna Maciejak, wygrywając po jednej grze w singlu i deblu. W pierwszej rundzie pokonała zdecydowanie Katarzynę Grądziel (Sportakus Wrocław) 6/0, 6/1, ulegając w walce o ćwierćfinał Natalii Niemiec z Kłodzka. W grze deblowej w parze z Polą Rosiak (Szcawno Zdrój) pojedynkę o ćwierćfinał wygrała z Zofią Santorowską i Natalią Żabińską (Sportakus Wrocław) 2/6, 6/4, 10/4, a mecz o medal przegrały z parą Martyna Śrutwa (TOP Tenis Lubin) i Katarzyna Trocha (AZS AWF Wrocław) 1/6, 3/6.

(reds)



OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO-MOTO

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

PRACA

● Atrakcyjne oferty pracy dla opiekunek seniorów, praca w Niemczech, szybkie wyjazdy, akceptujemy język na poziomie podstawowym. Tylko teraz bonus 400 euro za wyjazd w październiku. Promedica24, zadzwoń: 509 892 301”.

● Anglia- zatrudnimy do opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1200 funtów netto. Promedica24, tel. 509 892 301

● OPIEKUN/KA SENIORA. Pracuj w Niemczech z Promedica24. Nie znasz języka niemieckiego? Zapraszamy na kursy od podstaw w Legnicy, bez żadnych kosztów. Po kursie praca gwarantowana! Czekamy na Ciebie, tel. 509 892 301.

RÓŻNE

Aktivmed24. Opiekunki seniorów. Niemcy. Legalna i bezpieczna praca. Dołącz do nas. Bolesławiec, ul. J. Wybickiego 6a/1. Tel. 530 555 016. Sprawdź nowe zlecenia www.aktivmed24.pl.

Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska pracy:

- OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI**
- brukarz
 - brygadzysta w zakładzie produkcji sadzy i oleju pirolitycznego
 - elektromechanik ● fryzjer damsko-męski
 - główny księgowy ● hydraulik-monter instalator
 - informatyk ● instalator
 - kierowca kat. C + E
 - kierowca samochodu ciężarowego kat. C
 - księgowy ● lakiernik samochodowy
 - lektor języka niemieckiego ● majster budowlany
 - mechanik samochodowy i sprzętu budowlanego
 - monter konstrukcji stalowych ● monter okien
 - monter reklam
 - monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych
 - murarz ● nauczyciel – doradztwo zawodowe
 - nauczyciel wychowania przedszkolnego lub edukacji wczesnoszkolnej
 - operator ● operator maszyn szwalniczych
 - operator obrabiarek skrawających
 - operator sprzętu budowlanego
 - operator wózka widłowego – magazynier
 - pracownik budowlany i drogowy ● pracownik obsługi sklepu
 - pracownik techniczny – technolog
 - przedstawiciel handlowy
 - referent ds. logistyki
 - robotnik budowlany ● robotnik leśny
 - spawacz elektryczno-gazowy
 - specjalista ds. remontów i inwestycji ● sprzątaczkę
 - sprzedawca ● ślusarz
 - ślusarz-mechanik (praca pod ziemią) ● tokarz-frezjer
 - wychowawca

- OFERTY STAŻY REALIZOWANE PRZEZ POWIATOWY URZĄD PRACY W ZŁOTORYI**
- animator czasu wolnego
 - asystent ds. ekspedycyjno-rozdzielczych
 - mechanik samochodowy ● opiekun medyczny
 - pomoc administracyjna ● pomoc nauczyciela
 - pomocnik hydraulika ● pomocnik stolarza
 - pracownik biurowy
 - referent ds. obsługi aplikacji komputerowych w Referacie Podatków Dochodowych, Podatków od towarów i usług oraz Podatków majątkowych i sektorowych
 - robotnik gospodarczy ● robotnik placowy
 - sprzedawca ● sprzedawca na stacji paliw
 - technik geodeta ● wychowawca – opiekun dziecięcy

W przypadku zainteresowania ofertą stażu prosimy o bezpośredni kontakt z pośrednikiem pracy – doradcą klienta indywidualnego

- OFERTY PRACY PRZEKAZYWANE PRZEZ INNE URZĘDY PRACY DO UPOWSZECHNIENIA NA TERENIE POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO**
- doradca klienta ● elektryk - elektronik
 - elektryk - konserwator ● fizjoterapeuta
 - inspektor/specjalista ds. technicznych
 - inżynier systemowy ● kierowca bus
 - kierowca samochodu ciężarowego C oraz C + E
 - kierowca zaopatrzeniowiec
 - kierownik (działu zarządzania zasobami ludzkimi)
 - kucharz ● kurier – kierowca bus
 - likwidator szkód majątkowych i osobowych
 - magazynier ● mechatronik
 - młodszy wartownik
 - operator maszyn do obsługi nowej linii produkcyjnej
 - pakowacz ● pedagog szkolny
 - pracownik magazynowy ● pracownik myjni samochodowej
 - przedstawiciel handlowy / akwizytor
 - specjalista do spraw sprzedaży
 - specjalista ds. obsługi klienta
 - specjalista kontroli jakości ● sprzątaczkę
 - stolarz meblowy
 - szwaczka
 - ślusarz-spawacz
 - wartownik konwojent
 - wychowawca w placówkach oświatowych

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

Gabinet Stomatologiczny
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91, 606 744 898.

FOTOGRAFIA CYFROWA
Roman Szpala
Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5
tel. 504 018 336

- ☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- ☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, kart pamięci, itp.)
- ☐ Zdjęcia z filmów amatorskich
- ☐ Zdjęcia okolicznościowe: śluby, chrzty
- ☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii
- ☐ Filmy, ramki, albumy, baterie, aparaty

KANCELARIA ADWOKACKA
ADWOKAT ANDRZEJ NALEPKA
ul. Wojska Polskiego 26b/3, 59-500 Złotoryja
tel. 76 878 03 33, tel. kom. 503 536 171

ZAPRASZA NA BEZPŁATNE KONSULTACJE PRAWNE
w każdy poniedziałek w godz. 12:30-14:30 (każda do 30 min.)
wymagana wcześniejsza rejestracja telefoniczna 76 87 80 333
z porad może skorzystać każdy bez jakichkolwiek ograniczeń

OFERUJE POMOC PRAWNĄ W DZIEDZINACH:

PRAWO CYWILNE:

- prawo rodzinne (np. alimenty, władza rodzicielska, kontakty z dzieckiem, ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa),
- prawo małżeńskie (np. rozwód, podział majątku wspólnego),
- prawo o ruchu drogowym (odszkodowania komunikacyjne z wypadków i kolizji drogowych: szkody na osobie i na pojeździe, koszty pojazdu zastępczego, utrata wartości pojazdu),
- prawo umów (np. sprzedaż, darowizna, pożyczka),
- prawo rzeczowe (np. zniesienie współwłasności nieruchomości),
- postępowanie egzekucyjne,
- prawo spadkowe (np. testament, stwierdzenie nabycia spadku, dział spadku, zachówek, odpowiedzialność za długi spadkowe),

PRAWO KARNE I PRAWO WYKROCZEŃ
PRAWO KARNE WYKONAWCZE:
np. sprawy o odroczenie i zarządzenie wykonania kary, o system dozoru elektronicznego, o warunkowe przedterminowe zwolnienie

TU WYSYŁAM
PRZESYŁKI KURIERSKIE

PUNKT KURIERSKI
Szybko tanio i wygodnie
7 FIRM KURIERSKICH
Wyberzemy najtańszą opcję dla Twojej przesyłki

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Multiagencja Ubezpieczeniowa
30 Towarzystw Ubezpieczeniowych

Wyberzemy **NAJTAŃSZE OC** dla Twojego samochodu
TWOJA SKŁADKĘ ROZŁOŻYMY NA 10 RÓWNYCH RAT

SKLEP "JAGODA"
ZŁOTORYJA
Ul. Hoża 5
tel. 697-987-010

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Urszula Maciejak,
kardiolog MCZ Lubin

PRZYJMUJE:
poniedziałek 15-18,
czwartek 15-18

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836
USG serca, brzucha, tarczycy

GABINET NEUROLOGICZNY
Andrzej Maciejak
specjalista neurolog

PRZYJMUJE
we wtorki od godz. 15 do 18
w środy od 15 do 18

- badania USG – Duplex doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

Burmistrz Miasta Wojcieszów informuje,
że w siedzibie Urzędu Miasta w Wojcieszowie przy ul. Pocztowej 1 zostały wywieszone do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu oraz dzierżawy w drodze bezprzetargowej stanowiące załączniki do zarządzeń Burmistrza Miasta Wojcieszów nr 0050.408.2017, 0050.409.2017, 0050.410.2017.

Burmistrz Miasta Wojcieszów ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu.

Lokal użytkowy o łącznej powierzchni użytkowej 38,19 m², składa się z: sali sprzedaży, zaplecza i wc, położony na parterze budynku nr 78 przy ul. Bolesława Chrobrego w Wojcieszowie. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 18/100 części. Działka numer 200/5, obręb 2, o powierzchni 0,0109 ha, KW LE1Z/0003551/0. Granica działki przebiega po obrysie budynku. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: podstawowe – mieszkalnictwo i usługi; przeznaczenie uzupełniające – zieleń urządzona, komunikacja wewnętrzna, parkingi i garaże. Teren leży w strefie ochrony konserwatorskiej „B”, dla której wymogi dotyczące warunków zagospodarowania wynikające z potrzeb ochrony środowiska kulturowego określa § 7 ust. 2 mpzp. Cena wywoławcza: 73 275,00 złotych, wadium 14 500,00 złotych. Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Urząd Miasta Wojcieszów – PBS w Złotoryi O/Świerzawa, nr 08 8658 1019 0000 1964 2000 0050 ze wskazanym adresem nieruchomości najpóźniej do dnia 23 listopada 2017 r. Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2017 r. o godz. 900 w siedzibie Urzędu Miasta Wojcieszów przy ul. Pocztowej 1 – sala posiedzeń, I piętro, pokój nr 13. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wojcieszów, rozplakatowane na terenie miasta oraz zamieszczone na stronie internetowej Miasta www.wojcieszow.pl (zakładka przetargi). Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta, pok. nr 3 lub telefonicznie pod nr. 75 751 23 73.

Podarujmy Miłoszowi nowe życie

5-letni złotoryjanin Miłosz Pisarski walczy o życie. Możemy mu pomóc.

W maju 2017 roku mały mieszkaniec naszego miasta ciężko zachorował. Po wielu badaniach okazało się, że jest chory na zespół hemofagocytarny, spowodowany przez wirus EBV. Chłopczyk był poddawany chemioterapii, po której poczuł się lepiej.

Niestety okazało się, że występuje u niego mutacja genu XLP.

Nieprawidłowość ta występuje u jednego chłopca na milion. Jediną nadzieją jest przeszczep szpiku kostnego. Każdy z nas może pomóc Miłoszowi i podarować mu życie. Wystarczy przyjść do holu Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji w dniu 18 października w godz. 9-14.

(ask)

PODZIEL SIĘ CZĄSTKĄ SIEBIE

POMÓŻMY MIŁOSZOWI ŻYĆ!



Pięcioletni Miłosz Pisarski choruje na zespół hemofagocytarny (zespół HLH) spowodowany przez wirus EBV. Mały mieszkaniec Złotoryi dzielnie walczy ze swoją chorobą. Niestety nastąpił nawrót choroby z powodu zmutowanego genu XLP. Nieprawidłowość taka występuje raz na milion. Jediną szansą dla Miłosza jest przeszczep szpiku.

Każdy z nas może pomóc Miłoszowi i podarować mu życie.

WEŹ UDZIAŁ W NASZEJ AKCJI I PODZIEL SIĘ CZĄSTKĄ SIEBIE

PRZYJDŹ W DNIU 18 PAŹDZIERNIKA 2017 R. W GODZINACH OD 09:00 DO 14:00 DO ZŁOTORYJSKIEGO OŚRODKA KULTURY I REKREACJI PRZY PLACU REYMONTA 5 W ZŁOTORYI

w holu ZOKIR pracownicy Krajowego Banku Dawców Szpiku Dolnośląskiego Centrum Transplantacji Komórkowych we Wrocławiu przeprowadzą kwalifikację i pobiorą próbkę krwi. Dawcą może zostać każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 50 lat.

kontakt telefoniczny z ojcem Miłosza, Michałem - 667 316 636.

PAMIĘTAJ, zostając zarejestrowanym dawcą, możesz uratować życie nie tylko Miłoszowi, ale i innym, którzy walczą ze śmiertelną chorobą.

Głosujmy na złotoryjski „Wulkan”

Złotoryjskie Stowarzyszenie Nasze Rio ma szansę wygrać sprzęt do Centrum Aktywności Społecznej „Wulkan” o wartości ok. 30 tys. zł. Głosować może każdy.

Głosowanie na #pracowniaORANGE w Złotoryi potrwa do 20 października. Głosować można codziennie za pomocą facebooka i adresu e-mail (w tym przypadku trzeba potwierdzić otrzymany na maila link).

Głosujemy na stronie: <https://pracownieorange.wp.pl/glosowanie/one,1,2,327,zlotoryja.html>.

Gra toczy się o sprzęt do Centrum Aktywności Społecznej „Wulkan” o wartości ok. 30 000 zł:

- duży telewizor LCD,
- konsola Sony PlayStation 4 z dwoma sterownikami i 3 grami,
- 2 zestawy LOFI Robot,

- 3 laptopy z oprogramowaniem i antywirusem,
 - urządzenie wielofunkcyjne,
 - okablowanie,
 - kaseton podświetlany,
 - 3 biurka, 3 kontenerki, 10 krzesel, stół, zestaw półek, szafkę do konsoli, 2 stoliki, dwa siedziska, dwie ławki tapicerowane, 3 biblioteczki na książki,
 - magnetyczną ścianę,
 - tablicę ogłoszeniową.
- Bardzo prosimy wszystkich o pomoc, codzienne głosowanie i udostępnianie informacji o konkursie – apelują członkowie Naszego Rio.

(ask)

Szaleńcza pogoń uwieńczona zwycięstwem

Koszykarze złotoryjskiego Rio Team rozpoczęli walkę o mistrzostwo III ligi. Cel minimum to poprawa 8. miejsca z ubiegłego sezonu. Ale ambicje zawodników sięgają dużo wyżej – nawet pierwszej trójki. W szerokim składzie drużyny jest 21 zawodników.

To już trzeci sezon złotoryjskiego teamu w gronie trzecioligowców. Po awansie zespołu SMK Lubin do II ligi koszykówki, Złotoryja pozostała jedyną drużyną reprezentującą region legnicki w rozgrywkach trzecioligowych. UKS Rio Team powalczy o jak najwyższe miejsce w końcowej tabeli z 8 zespołami: KK Oleśnica, KKS Siechnice, UKS Chromik Żary, WSTK Wschowa, Franc Gardiner Polonia Świdnica, MKS Basket Szczawno Zdrój oraz KKS Kobierzycy i Chrobry XXI Kłodzko. Te dwa ostatnie to beniaminki III ligi. W tegorocznych rozgrywkach natomiast nie będą uczestniczyć rezerwy Turowa Zgorzelec, Śląska Wrocław oraz

Lepsze zgranie się przyda, bo złotoryjanie chcą poprawić wynik z ubiegłego sezonu. Przypomnijmy, że wtedy odnieśli 12 porażek i 8 zwycięstw – o 4 więcej niż w debiucie w III lidze. W tym roku ma być jeszcze lepiej, a jeśli nasi koszykarze chcą myśleć o podium, wygrywać muszą częściej niż przegrywać.

W szerokiej kadrze Rio Team na ten sezon znaleźli się: Nikodem Cwiżyk (kapitan), Michał Głabuś, Szymon Kwapiński, Arkadiusz Goleń, Krzysztof Zwoliński, Paweł Nowicki, Marcin Łupicki, Maciej Miłoś, Łukasz Macała, Robert Łyżwański, Mateusz Tkaczuk, Kamil Abramowicz, Robert Sokółski, Hubert Pawłowski, Marcin Zatyka,

do szatni w lepszych nastrojach schodzili podopieczni Andrzeja Radziwanowskiego, prowadząc 40:32.

Po zmianie stron siechniczanie na poważnie zabrali się za odrabianie strat. W tym fragmencie gry prezentowali się zdecydowanie lepiej od swoich rywali, w których poczynania wkraśl się widoczny chaos. Warto dodać, że koszykarze obydwu zespołów już po kilku minutach mieli po pięć fauli, w związku z czym każdy kolejny, bez względu na miejsce jego popełnienia karany był rzutami wolnymi. Z tego też powodu mecz się znacznie przedłużył.

W początkowych fragmentach decydującej odsłony znacznie le-



Górnika Wałbrzych.

W ramach przygotowań do sezonu III-ligowego Rio Team rozegrało 5 meczów sparingowych, w tym 3 ze Świdnicą, z którą złotoryjanie dwukrotnie wygrali, a raz przegrali. Zwycięstwa nasi koszykarze odnieśli też w spotkaniach towarzyskich z rezerwami drugoligowego zespołu Sudety Jelenia Góra oraz z Kobierzycami (jedyne sparing wyjazdowy). Bilans przygotowań do rozgrywek jest więc dobry, ale nie wynik w tych spotkaniach był najważniejszy. – Wiadomo, że każdy zespół lubi wygrywać, nawet jeśli jest to mecz towarzyski, tym razem jednak zależało nam przede wszystkim na lepszym zgraniu drużyny i przeciwieństwie różnych zagrań w ataku i obronie – tłumaczy Szymon Kwapiński, jeden z zawodników Rio.

Andrzej Czaban, Dawid Sędrowicz, Kacper Grzybek, Adrian Kurhan i Sebastian Kraska.

W pierwszym meczu sezonu drużyna UKS Rio Team podejmowała na własnym parkiecie jednego z głównych faworytów ligi – zespół KKS Siechnice, i po niezwykle zaciętym pojedynku zwyciężyła.

Złotoryjanie dosyć szybko wyszli na prowadzenie 8:0. Później rywalizacja nieco się wyrównała, ale po pierwszej kwarcie to gospodarze mogli się cieszyć ze stosunkowo bezpiecznej przewagi (25:15). Znaczący wpływ na taki wynik miała skuteczna gra w defensywie oraz mocno rozregulowane celowniki zawodników z Siechnic, którzy pudłowali nawet z najbliższych odległości. W drugiej partii goście odrobili tylko dwa punkty, co oznacza, że

piej wyglądali przyjezdni, których konsekwentna i poukładana gra w ataku zaczęła przynosić wymierne skutki. Na 3 minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego goście zdołali wywalczyć 6-punktowe prowadzenie i wydawało się, że wyjadą ze złotego miasta ze zwycięstwem. Na szczęście gracze Rio Team rozpoczęli szaleńczą pogoń za punktami, zakończoną końcowym sukcesem. Ostatecznie złotoryjanie zwyciężyli 77:73 i udanie zainaugurowali swój trzeci sezon w III lidze koszykówki.

UKS Rio Team zagrał w składzie: Maciej Miłoś, Arkadiusz Goleń, Paweł Nowicki, Marcin Łupicki, Michał Głabuś, Kamil Abramowicz, Szymon Kwapiński, Nikodem Cwiżyk, Mateusz Tkaczuk, Andrzej Czaban, Krzysztof Zwoliński i Marcin Zatyka.

(reds)